



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

**FESTIWAL NARODOWOŚCIOWY
W XIII DZIELNICY**

**"WĘGIERSKA
WARSZAWA"**

**WYWIAD Z
KATARZYNĄ SITKO -
DYREKTOR
POLSKIEGO
INSTYTUTU**

**DZIEŃ MATKI I
DZIEŃ DZIECKA**

**UROCZYSTOŚĆ
BOŻEGO CIAŁA W
POLSKIEJ PARAFII**

**„BO JEST BLISKO I JEST
TAM FAJNIE”
Z KONSULEM ANDRZEJEM
KALINOWSKIM
ROZMAWIAJĄ
SIOSTRY CHRZANOWSKIE**

**ODSŁONIĘCIE
POMNIKA JÁNOSA
ESTERHÁZYESGO**

DNI GIZELLI W VESZPRÉM

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



MSZA W KOŚCIELE SKALNYM Z OKAZJI DNIA MATKI



PREZENTACJA ZAKOPANEGO W DOMU POLSKIM



POLSKA MSZA W BAZYLICE ŚW. STEFANA CELEBROWANA PRZEZ KS. KAROLA KOZŁOWSKIEGO



DNI GIZELLI W VESZPRÉM



UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA W POLSKIEJ PARAFII PERSONALNEJ W BUDAPESZCIE



WITAMY

3 Ostatni dzień tygodnia

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Z ŻYCIA POLSKIEJ PARAFII NA WĘGRZECH

4 Naszym Mamom

4 "Cantata" i "Na szkle malowane"

4 Polonijne uroczystości Bożego Ciała

4 Polska msza w Bazylice św. Stefana

KRONIKA

5 Monika Sagun Molnárné nowym prezesem SKP

5 Aktywni i kreatywni z Węgier we Wrocławiu

6 Budapeszt: Obchody światowego Dnia Polonii i Polaków
za Granicą

6 Pokazy kompanii reprezentacyjnej

7 Varga i Stasiuk w Budapeszcie

7 Bemutatózott a miskolci lengyel nemzetiség

Fekete Dénes

8 Odświeżenie pomnika Jánosa Esterházygo w Budapeszcie

9 Węgierska Warszawa

9 Magyar nyomok Varsóban

10 Megnyílt a Szögliget-Derenk Tájház

10 Szögliget - otwarcie polskiej izby pamięci

10 Kopjafaavatás Miskolcon

10 Dzień Matki i Dzień Dziecka w Tatabányá

11 Festiwal Narodowościowy w XIII dzielnicy Budapesztu

11 A város napján a tatóbányai delegáció

Fekete Dénes

11 Veszprém - doroczne Dni Gizelli

12 "Hérakleitosz folyójában" - Wisława Szymborska -

Andrzej Szczekliki emlékest két hangra, zenére és képekre

Sárközi Edit

WYWIAD

13 "A kultúrában a párbeszéd a fontos"- Nyitrai Zoltán

beszélgetett Sitko Katarzynával

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

14 "Bo jest blisko i jest tam fajnie" - z konsulem RP Andrzejem

Kalinowskim rozmawiają Julia i Janka Chrzanowskie

15 Wymiana młodzieży - maj 2013

16 Diák csere 2013 Május

CO BYŁO, CO BĘDZIE

16 Co było, co będzie

NA GRANICY KULTUR

18 Polscy pisarze na XX Międzynarodowym Festiwalu Książki
w Budapeszcie

19 Śladami słynnych muzyków i kompozytorów - Krzysztof
Penderecki

Kinga Barbara Tóth

20 Polsko-węgierski piknik charytatywny

20 Z wizytą w Miskolcu w hołdzie bohaterom

Marek Sukiennik

REFLEKSJE

21 Niemi świadkowie

Zofia Nárá

Ostatni dzień tygodnia

4 czerwca to istotna data w historii narodu polskiego i węgierskiego. Pokazuje, jak różne mogą być oblicza splecionej historii XX wieku i jak niejednoznacznie potrafią być daty. Węgry 4 czerwca wspominają podpisanie traktatu w Trianon z roku 1920, w wyniku którego Korona Św. Stefana przestała istnieć w dotychczasowym kształcie, a znaczna część terenów zamieszkałych od stuleci przez Węgrów przypadła sąsiednim państwom. Dla Polaków 4 czerwca to wielkie święto, bo właśnie wtedy, w roku 1989, odbyły się pierwsze wolne wybory w powojennej historii naszego kraju. Wreszcie można było demokratycznie decydować o kształcie zmian politycznych w Polsce.

Konsekwencje tych dwóch dni – węgierskiego piątku i polskiej niedzieli – ponosimy do dziś. Najlepsza dla naszych krajów byłaby jednak stabilna sobota, nie hossa, nie bessa, nie gwałtowne wzloty czy spektakularne upadki, ale równomierny rozwój. Sobota nie przyniosłaby rozczarowań chwiejnością demokracji, kiedy cała odpowiedzialność decyzji „o nas przez nas” spada na głowy głoszących, ale nie oznaczałaby także traum obiektywnie niesprawiedliwych decyzji podejmowanych „o nas bez nas”.

Agnieszka Janiec-Nyitrai



A hét utolsó napja

Június 4-e egyaránt emlékezetes nap a lengyel és a magyar nép történelmében. Megmutatja, milyen Janus-arcú tudott lenni a kusz XX. századi történelem, és mennyire nem egyértelműek a dátumok a jelentéstartalmukat illetően. A magyarok június 4-én emlékeznek meg az 1920-as trianoni békediktátum aláírásáról, amelynek következtében Szent István országa megszűnt addigi alakjában létezni, és jelentős részben csatoltak évszázadok óta magyarlakta területeket szomszédos államokhoz. A lengyelek számára viszont június 4-e jeles ünnep, mert 1989-ben éppen ezen a napon zajlottak a háború utáni első lengyel szabad választások: végre demokratikusan lehetett dönteni az országban szükséges politikai változások mikéntjéről.

E két nap következményeit – a magyar péntekét és a lengyel vasárnapét – mind a mai napig viseljük. Országaink számára azonban a biztos lábakon álló, kiszámítható szombat lenne a legelőnyösebb, amely nem „egyszer hopp, másszor kopp” alapon idézne elő hol váratlan felemelkedéseket, hol látványos visszaeséseket, hanem egyenletes fejlődést eredményezne. A szombat nem hozna kiábrándulást a demokrácia ingatagsága miatt, amikor a „rólunk, általunk” elvének teljes felelőssége a szavazókra hárul, ugyanakkor a „rólunk, nélkülünk” hozott, tényszerűen igazságtalan döntések rémével sem fenyegetne.

Janiec-Nyitrai Agnieszka

Z ŻYCIA POLSKIEJ PARAFII NA WĘGRZECH



Polonijne uroczystości Bożego Ciała

2 czerwca w Kościele Polskim w Budapeszcie odbyły się uroczystości Bożego Ciała, w których poza wiernymi z tutejszej polsko-węgierskiej wspólnoty parafialnej uczestniczyli goście z Polski, a wśród nich delegacja władz miejskich Kielc z prezydentem miasta, Wojciechem Lubawskim, w asyście samorządowców Csepela z burmistrzem tej dzielnicy, Szilárdem Némethem. Obecny był konsul RP Andrzej Kalinowski, przewodnicząca OSP dr Halina Csúcs, dyrektor Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech, Ewa Rónay z nauczycielami i tegorocznymi maturzystami. W uroczystościach uczestniczyli pielgrzymi z Krakowa i Wadowic z ojcem Benedyktem Strelanem OCD, który wraz z proboszczem Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech, ks. Karolem Kozłowskim SChr. współprzewodniczył mszy i procesji. Liturgię wzbogacił śpiewem parafialny zespół "Kleksiki". Po mszy świętej odbyło się polonijne spotkanie w Domu Polskim, gdzie gości przywitała nowowyzbrana prezes SKP p.w. św. Wojciecha, Monika Molnár, a także odbyły się urodziny dwóch nesterek budapeszteńskiej Polonii, pań Marii Pál i Haliny Dobos. Dom Polski odwiedziły też delegacje Kielc i Csepelu.

Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej w Kościele katolickim to uroczystość liturgiczna ku czci Najświętszego Sakramentu, mająca charakter dziękczynny i radosny. W Polsce święto to obchodzi się w czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej, a więc jest to święto ruchome, wypadające zawsze 60 dni po Wielkanocy. W niektórych krajach, w tym na Węgrzech, przenoszone jest na kolejną niedzielę. W 1264 r. papież Urban IV bullą Transitus ustanowił to święto dla całego Kościoła, a w Polsce po raz pierwszy wprowadził je biskup Nanker w 1320 r. w diecezji krakowskiej. W późnym średniowieczu i renesansie największym sanktuarium kultu Bożego Ciała w Polsce był poznański kościół Bożego Ciała. W Polsce obchody święta wiążą się z procesją z Najświętszym Sakramentem. Podobnie jest w polskiej budapeszteńskiej parafii. Procesja zatrzymuje się kolejno przy czterech ołtarzach, z których tradycyjnie dwa przygotowują Polacy, a dwa Węgrzy.

(b., fot. BBSz.)

"Cantata" i "Na szkle malowane"

26 maja w budapeszteńskim Kościele Polskim ze znakomitym koncertem wystąpił Chór Politechniki Krakowskiej "Cantata". Chór ten z ogromnym powodzeniem występował wcześniej w Balatonboglár i Veszprém. W Budapeszcie śpiewał podczas mszy świętej, a następnie przed polonijną publicznością, w nadzwyczaj profesjonalny sposób wykonał polskie i obce pieśni religijne.

Tego samego dnia w budapeszteńskim Domu Polskim odbyła się prezentacja Zakopanego. Zjechali na nią przedstawiciele władz miasta, muzycy oraz dwie znakomite malarki, panie Zofia i Magda Forteckie, które przywiozły ze sobą piękne obrazy na szkle malowane. Otwarcia wystawy dokonał pan Janusz Majcher, burmistrz Zakopanego, a towarzyszył mu dyrektor Biura Promocji miasta Zakopanego, pan Andrzej Kawecki i najprawdziwsza, znakomita i pełna uroku góralska kapela Jana Karpiela Bulecki. Była muzyka i tradycyjne góralskie przysmaki, a rozmowom nie było końca.

Miłym uzupełnieniem spotkania był program przygotowany pod kierunkiem siostry Weroniki przez najmłodsze polonijne pokolenie - przedszkolaki z parafialnego polskiego przedszkola z okazji Dnia Matki recytowały okolicznościowe wierszyki i wręczały kwiaty.

(b.)

Naszym Mamom

19 maja na zaproszenie Klubu Rodzin Polsko-Węgierskich z Újpesztu budapeszteńska Polonia zebrała się na mszy świętej w Kościele Skalnym, aby pomodlić się w intencji żyjących i zmarłych Matek. Mszę sprawował proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech, ks. Karol Kozłowski SChr. wraz z ks. Janem Kaczmarkiem CR, który przybył z Wiednia z grupą młodzieży na pielgrzymkę "Śladami Chrześcijaństwa na Węgrzech". Uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech przygotowali krótki program artystyczny. Były życzenia i kwiaty.

W Polsce Dzień Matki jest świętem stałym i przypada na 26 maja, a po raz pierwszy obchodzono go w 1923 roku w Krakowie. Historia święta Matki sięga czasów starożytnych - obchodzone już w starożytnej Grecji i w Rzymie. W czasach nowożytnych, mniej więcej w 1600 roku, w Anglii pojawiła się tradycja świętowania tzw. Matczynej Niedzieli. To święto ma na celu okazanie mamom miłości, szacunku i podziękowania za najtrudniejszą czynność na świecie - bycie matką. Jest pięknym świętem. Mama to osoba najważniejsza w życiu. Ona nas rodzi, karmi, wychowuje i kocha, jak nikt inny!

(red.)

Polska msza w Bazylice św. Stefana

W ostatni piątek miesiąca, 31 maja o godz. 18. w Bazylice św. Stefana w Budapeszcie odbyła się polsko-węgierska msza ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej. Celebrował ją proboszcz Polskiej Parafii, ks. Karol Kozłowski SChr. wraz z ks. Józefem Jaworskim, bratem s. Weroniki. Po mszy licznie przybyła węgierska Polonia mogła wziąć udział w ostatnim w tym roku nabożeństwie majowym.

(red.)

Monika Sagun Molnárné nowym prezesem SKP

W dniu 29 maja w Budapeszcie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w Stowarzyszeniu Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha, które wybrało nowy zarząd stowarzyszenia w składzie: Monika Molnárné Sagun (na zdjęciu), Elżbieta Molnárné Cieślewicz, Katarzyna Takácsné Kalinowska, Ewa Nagy i Małgorzata Soboltyński. W dniu 30 maja zarząd ukonstytuował się, a Monika Molnárné Sagun wybrana została nowym prezesem Stowarzyszenia, funkcję zastępcy prezesa pełni dotychczasowa prezes, Elżbieta Molnárné Cieślewicz. W skład Komisji Rewizyjnej wybrano Krystynę Koziorski, Rege Béláné i Barbarę Pauer.

Nowym władzom życzymy wielu sukcesów w pracy na rzecz polonijnej społeczności.

(b.)



Tatabányai gimnazisták és eltés, illetve pázmányos, főleg lengyel szakos egyetemisták vettek részt az Aktiv és Kreatív Lengyelek Európa-ban című projektben. Ennek kapcsán több mint egy hétre Wrocławba és Alsó-Sziléziába utaztak, ahol az önkéntes munka mellett érdekes programokon vehettek részt. Az utazás előtt egy számkra szervezett, lengyel nyelvről, történelemről és kultúráról szóló internetes tanfolyamot is elvégeztek. A projekt lényege a külföldön élő lengyelek anyaországához fűződő kapcsolatának erősítése, illetve a külföldön élő lengyel művészek, tervezők, designerek bemutatása a lengyel közönségnek. Ez utóbbi a projekttel azonos címet viselő kiállítás keretében valósulhatott meg, mely május 9-e és 12-e között a WrocLove Desing Jó Projektek Nemzetközi Fesztiválján zajlott. Egy magyarországi művész is volt a kiállítók között, Horváth Veronika.

(szerk.)

Od 2 do 13 maja polonijna młodzież wzięła udział w podsumowaniu projektu „Aktywni i Kreatywni Polacy w Europie”, w którym uczestniczył m. in. SNP z Újpesztu. Do Wrocławia i na Dolny Śląsk pojechało 12 uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech oraz studenci polonistyki, którymi opiekowali się György i Fülöp Priszlerowie. Poniżej publikujemy relację jednej z uczestniczek wyjazdu na Dolny Śląsk.

(red.)

AKTYWNI I KREATYWNI Z WĘGIER WE WROCŁAWIU

W czwartek 2 maja mieliśmy piękne, słoneczne przedpołudnie. Nasza grupa zgromadzona naprzeciwko Muzeum Sztuk Pięknych składała się głównie ze studentek i studentów filologii polskiej na uniwersytetach ELTE i Pétera Pázmánya. Po drodze zatrzymaliśmy się w Tatabánya, gdzie dołączyli do nas uczniowie szkoły średniej. Prawie w ogóle się nie znaliśmy. Łączyło nas to, że zgłosiliśmy się jako wolontariusze do pracy przy projekcie „Aktywni i Kreatywni Polacy w Europie”. Głównym celem projektu, zrealizowanego m. in. przez Fundację na Rzecz Kreatywności i Innowacji Open Mind, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz CRZ Krzywy Komin było promowanie i wspieranie polskiej aktywności zagranicą oraz budowanie więzi z przedstawicielami Polonii. My należeliśmy do podprogramu „Aktywni”, skierowanego do młodzieży polskiej i polskiego pochodzenia oraz organizacji polonijnych. Przed wyjazdem braliśmy udział w internetowym kursie językowym, nastawionym nie tylko na naukę języka, ale także poznawanie kultury, historii i tradycji.

Program „Kreatywni” przeznaczony był dla artystów, projektantów i twórców polskiego pochodzenia, mieszkających i pracujących poza granicami kraju na terenie Europy. Wizytówką przedsięwzięcia była wystawa o tym samym co projekt tytule, przygotowana we współpracy z wolontariuszami. Z Węgier uczestniczyła i wystawiła swoje dzieła Veronika Horváth, projektantka biżuterii. Wystawa odbyła się podczas 1. edycji Międzynarodowego Festiwalu Dobrych Projektów WrocLove Design, w dniach 9-12 maja w Hali Stulecia we Wrocławiu.

Cykl pracy „Aktywnych” trwał przez cały rok, a podsumowaniem i głównym wydarzeniem tej części projektu był ponadtygodniowy pobyt we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Podróż z Budapesztu była długa i męcząca, dojechalśmy ok. dziesiątej wieczorem. Pierwszej, drugiej i trzeciej nocy spaliliśmy w Strzegomiu. Tutaj spotkaliśmy się z resztą wolontariuszy, którzy przyjechali z Czech i Ukrainy (były też osoby z innych krajów – Francji, Szwecji – ale oni dołączyli później). Nasze wrocławskie opiekunki były bardzo miłe, starały się zorganizować dla nas jak najlepszy program. Weekend spędziliśmy na zwiedzaniu okolicy. Pierwszego dnia, kiedy obejrzelśmy np. kompleks pałacowy w Krzyżowej, niestety pogoda nam nie sprzyjała, ale rozpozgodziło się w sobotę, w dniu Pierwszych Świdnickich Biegów na Wieżę Ratuszową – w których wzięliśmy udział z bardzo dobrymi wynikami. Dziewczyny z Czech zdobyły kilka medali! Obejrzelśmy Europejską Perłę Baroku: opactwo w Krzeszowie, zwiedzaliśmy Świdnicę i wzięliśmy udział w miłym wieczorku integracyjnym. W niedzielę wyjechaliśmy do Wrocławia i zamieszkaliśmy w Hostelu „Absynt”, w pobliżu Rynku. W programie było obejrzenie Panoramy Racławickiej, zwiedzenie miasta z przewodnikiem, przejazd zabytkowym tramwajem turystycznym, wideo-czat z Markiem Jackowskim (założycielem zespołu Maanam), wizyta w ZOO i Muzeum Etnograficznym, wykład profesora Jana Miodka, koncert zespołu Plateau. Mieliśmy też obowiązki. Pracowaliśmy przy aranżacji wystawy w Hali Stulecia. Podczas festiwalu wykonywaliśmy różne prace, np. udzielaliśmy informacji przy „Info Punkcie”, opiekowaliśmy się dziećmi w „Kids desing” i udzielaliśmy pomocy niepełnosprawnym w ramach „Desing bez barier”.

Praca nie była męcząca, jednak każdego wieczoru kładliśmy się do łóżek wyczerpani wrażeniami. Nie obyło się bez nieporozumień, ale w sumie bardzo miło wspominam te dni, tak jak chyba każdy z uczestników. Chętnie wezmę udział w następnej edycji tego projektu lub w podobnym przedsięwzięciu. Projekt ma swoją nieformalną kontynuację wśród wolontariuszy z Węgier: od czasu powrotu już dwa razy się spotkaliśmy. (Więcej informacji o projekcie na stronie <http://aktywnikreatywni.pl> i na <https://www.facebook.com/aktywnikreatywni>.)

Marta Alexandra Karaba

BUDAPEST: OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

11 maja z okazji światowego Dnia Polonii i Polaków za Granicą, Ambasada RP w Budapeszcie, podobnie jak w latach poprzednich, zorganizowała uroczyste spotkanie, podczas którego Ambasador Roman Kowalski oraz Konsul Andrzej Kalinowski złożyli życzenia Polonii i Polakom żyjącym na Węgrzech. Do sali teatralnej budańskiej International Business School przybyli przedstawiciele akredytowanej w Budapeszcie polskiej dyplomacji, członkowie stowarzyszeń polonijnych, w tym PSK im. J.Bema, SKP p.w. św. Wojciecha oraz PSK im. J.Sobieskiego z Győr, przedstawiciele polskich samorządów narodowościowych z przewodniczącą OSP dr Haliną Csúcs Lászlóné na czele, duchowni, przedstawiciele polskiego biznesu, świata kultury i mediów.

Tym razem prezentem dla Polonii był koncert wokalistki Agnieszki Czajkowskiej i gitarzysty Piotra Grudzińskiego. W ich interesującym wykonaniu usłyszeliśmy między innymi "Kolorowe jarmarki" Maryli Rodowicz, a także piosenki z repertuaru Edyty Geppert, Tadeusza Woźniaka, Czesława Niemena, Bogusława Meca, Bułata Okudźawy, a całość zakończyła słynna i lubiana, zwłaszcza przez rozsianych po świecie Polonusów, piosenka z repertuaru Ireny Santor pt. "Powrócisz tu".

Agnieszka Czajkowska - jak dowiadujemy się w jej artystycznej biografii - "pobierała lekcje emisji głosu operowego u Barbary Dobrzyńskiej. Brała udział w konkursach piosenki dziecięcej, otrzymując nagrody i wyróżnienia. W roku 1997 wystąpiła obok artystów Teatru Bolszoi w koncercie poświęconym twórczości Puszkina, w reżyserii Wojciecha Siemiona. Wykonywała partie solowe w chórze „Sursum Corda”. W muzyce stricte operowej czuła jednak brak możliwości wyjścia poza pewne „ramy”, zatem zaczęła śpiewać muzykę odmienną - odpowiadającą jej temperamentowi, wykorzystując przy tym w pewnym stopniu technikę klasyczną, która "pozwala na szlachetność, ale nie zabija powagą". Jej kower "In your room" zespołu Depeche Mode został wydany na składance w 2005 roku. W roku 2009 wystąpiła w koncercie Queen of Poland, w reżyserii Leny

Szurmiej, w Izraelu. Ulrich Heiser napisał: "Użycie operowego głosu w utworze Queen "Who wants to live forever" okazuje się być niezwykle. „Niemożliwych” do zaintonowania w tym stylu piosenek Depeche Mode, słucha się z otwartymi ustami... Występowała również ze śpiewakami operowymi. Brała udział w projektach muzyki jazzowej, rocka, alternatywnej, a nawet hip hopu. Koncertowała m.in. w Szwecji, Czarnogórze, we Włoszech, Niemczech, Norwegii, Finlandii, Portugalii, Holandii, Szwajcarii i na Białorusi. Artystka łączy elementy klasyczne z niemal każdym gatunkiem muzycznym: jazzem, muzyką bałkańską, rockiem, popem, gotykiem, bluesem i elektro. Jej celem jest wykonywanie muzyki bliskiej duszy człowieka, przekazywanie mu piękna i emocjonalności..."

Dzień Polonii i Polaków za Granicą został ustanowiony w 2001 roku uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w dowód uznania dla Polonii i Polaków za ich dorobek i wkład w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Jest uroczyste obchodzony we wszystkich środowiskach polonijnych na świecie.

Według danych szacunkowych poza terytorium Polski mieszka do 21 milionów Polaków i osób pochodzenia polskiego. Najwięcej naszych rodaków, bo blisko 10 milionów, mieszka w Stanach Zjednoczonych. W Niemczech przebywa blisko 2 miliony Polaków, we Francji - około 1 miliona, a na Białorusi blisko 700 tysięcy. Na Węgrzech, jak wynika z danych ostatniego Spisu Powszechnego Ludności, do polskiego pochodzenia przynajmniej 7001 osób.

(b. fot. BBSz.)



POKAZY KOMPANII REPREZENTACYJNEJ

16 i 17 maja na Placu Bohaterów w Budapeszcie odbyły się uroczyste pokazy polskiej, węgierskiej i czeskiej wojskowej kompanii reprezentacyjnej. Wśród licznie zgromadzonych widzów i turystów była także klasa polonijnych uczniów z Újpestu z panią Asią Priszler. Pokazy wojskowe wywarły wielkie wrażenie nie tylko na dzieciach i młodzieży. Autorem fotografii z tego wydarzenia jest Janos Balogh, emerytowany oficer, który ukończył studia w Warszawie na Wojskowej Akademii Technicznej.

(red. fot. J. Balogh)





Varga i Stasiuk w Budapeszcie

12 maja w Barze Pepita Ofélia (Budapeszt, Klauzál tér 5.) odbyło się nieformalne spotkanie z jednym z najważniejszych polskich pisarzy średniego pokolenia – Andrzejem Stasiukiem i Krzysztofem Vargą. Spotkanie zorganizował Instytut Polski oraz portal Szláv Textus (<http://szlavlavtextus.blog.hu/>), a zbiegło się ono w czasie z wydaniem na Węgrzech zbioru opowiadań Andrzeja Stasiuka „Przez rzekę” w tłumaczeniu Gábor Körnera. Nie jest to pierwsza proza autora, która ukazała się na Węgrzech. Węgierscy czytelnicy mieli możliwość zapoznać się już z następującymi książkami Stasiuka: „Dukla”, „Jadąc do Babadag”, „Biały kruk”, „Dziewięć”, „Jak zostałem pisarzem”, „Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej środkową” czy „Opowieści galicyjskie”. Krzysztof Varga jest również szeroko znany na Węgrzech, szczególnie dzięki kontrowersyjnemu zbiorowi esejów „Gulasz z turula”, będącemu swego rodzaju rozliczeniem się z polsko-węgierską tożsamością.

Licznie przybyłych powitała dyrektor Instytutu Polskiego Katarzyna Sitko, która oddała głos pomysłodawczyni i redaktor naczelnej Szláv Textus – Orsolyi Németh. Konwencja spotkania zaproponowana przez Orsolyę Németh była nietypowa – Varga i Stasiuk siedząc przy lampce wina losowali z przygotowanego wcześniej koszyka fragmenty swoich tekstów, które stawały się impulsem do dyskusji. Rozmowa była niezwykle ciekawa, przeplatana wspomnieniami, anegdotami, dygresjami, a poruszane tematy cechowała wielowątkowość i iscie postmodernistyczna różnorodność. Pisarze rozmawiali m. in. o podróżach, o swojej twórczości, Krzysztof Varga wspominał o niechęci do dialogów, które praktycznie nie istnieją w jego prozie, o sposobach prowadzenia narracji... Pomimo iż na spotkanie przybyło wielu gości, udało się stworzyć niezwykle kameralną atmosferę.

(red. fot. ajn.)

BEMUTATKOZOTT A MISKOLCI LENGYEL NEMZETISÉG

2013. május 23-án a Szabó Lőrinc Idegennyelvű Könyvtár szervezésében, az intézmény előadótermében, a Népek és kultúrák rendezvénysorozat keretében mutatkozott be a miskolci lengyel nemzetiség.

A számos érdeklődőt Bárcziné Sowa Halina, a Miskolci Lengyel Önkormányzat elnöke köszöntötte. A továbbiakban röviden beszámolt az önkormányzat tevékenységéről, a közelmúltban szervezett rendezvényeiről és az év hátralévő részére tervezett feladatokról.

Dr. Rémiás Tibor történész, főmuzeológus a derenki lengyeliség történetéről mesélt a jelenlévőknek. Nem volt nehéz dolga, hiszen édesanyja még ott született, illetve komoly kutatómunkát végzett, és több könyvet is publikált a témában.

Az elmondottakat illusztráló Bubenkó Gábor mutatta be rövidfilmjét és fotógalériáját a mintegy 220 évig lengyelek által lakott településről. Az előadásokat Radányi Judit zárta, aki az 1981–82-ben – a rendkívüli állapot idején – érvényes vásárlási jegyeket, illetve az akkor kiadott és terjesztett ellenzéki rölapokat, újságokat mutatta be.

Litwin József, lengyel felmenőkkel rendelkező miskolci iparművész Ovidius: Szerelem című grafikai kiállítását Kákóczki András művészettörténész nyitotta meg.

A programon jelen volt Tóthné Mihalik Katalin, Szögliget polgármestere, aki nagyon sokat tesz munkatársaival, a falu lakosságával együtt a község határában lévő Lengyel Emlékhely megőrzéséért, karbantartásáért.

A rendezvény lengyel ételek és italok kóstolójával zárult. Nagyon hamar elfogyott minden! Felvetődött, hogy érdemes lenne egy lengyel éttermet nyitni a városban.

Köszönjük szépen a könyvtárnak, hogy lehetőséget biztosított számunkra a bemutatkozásra a város lakóinak.

Fekete Dénes



FEKETE MÁRVÁNY

In memoriam Esterházy János

A rács mögött meggörnyedt tér
pókhálófonalán,
ott vergődünk én,
néhány légy és az idő,
s a penészvirág illata
burkolta be e tündöklő temetőt.
A cellában, mint hálóban
reszkető halak tátogása,
zúg a csend,
s megnyugvást csak a dacolva
sípóló tudóm jelent.
A sétálóudvar kövéről
neveket sodor hozzám a szél,
melyekhez nem tartoznak
arcok, kezek,
szélhullott életem torzói ezek,
szobrok, bálványok, képek,
melyek egyszer romba dőlnek,
ha kaput nyitok az ősznek,
nem kell szembeszállnom majd
minden falevéllél,
együtt múlok el
a megfakult téllél,
s a mírovi börtön megkopott falán
én leszek az intelem is talán
a vigyázók szemében örökre,
fekete márványon
arany betűkbe öntve.

Hrubík Béla



ODSLŃNIĘCIE POMNIKA JÁNOSA ESTERHÁZYEGO W BUDAPESZCIE

15 maja o godz. 16 w XII dzielnicy w Gesztényes kert (niedaleko galerii handlowej MOM) został uroczystie

odslŃniony pomnik hrabiego Jánosa Esterházyego. Autorami tego niezwykle wymownego pomnika są artyści rzeźbiarze János Nagy pochodzący ze Słowacji, István Troznai i János Kampfl. Na uroczystość przybył Prezydent Węgier, János Áder wraz z małżonką, córka Jánosa Esterházyego, Alice Esterházy wraz z synem, przedstawiciele węgierskiego rządu, posłowie parlamentu, dyplomaci, m. in. Ambasador RP w Budapeszcie Roman Kowalski, przedstawiciele duchowieństwa z prymasem Węgier Péterem Erdő na czele oraz politycy reprezentujący węgierską mniejszość na Słowacji. Liczne przybyli także mieszkańcy Budapesztu, a także przedstawiciele węgierskiej Polonii, polskich organizacji samorządowych oraz stowarzyszeń. Przybyłych uroczystie przywitał Zoltán Pokorni, burmistrz XII dzielnicy, który w krótkich słowach przybliżył postać Jánosa Esterházyego i podkreślił, iż zawsze wybierał on niełatwe, wymagające ofiar rozwiązania i nie szedł łatwiejszą drogą. Prezydent Węgier János Áder w swoim przemówieniu zaakcentował, iż dla współczesnego człowieka wolność i demokracja są czymś naturalnym, ale możliwe jest to właśnie dzięki ofiarnej i altruistycznej postawie takich ludzi, jak János Esterházy, który poświęcił całe swoje życie nie tylko służbie sprawie węgierskiej, ale ratował również podczas wojny polskich uchodźców, a także prześladowanych współobywateli pochodzenia żydowskiego. Prezydent podkreślił również to, iż hrabia Esterházy pozostał tam, gdzie się urodził – w węgierskiej części dzisiejszej Słowacji i czynnie brał udział w życiu politycznym Czechosłowacji, będąc posłem w czechosłowackim parlamencie i reprezentując w nim mniejszość węgierską. Według Jánosa Ádera na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż Esterházy nie pozostał nigdy bierny w obliczu niesprawiedliwości i za swoją odwagę zapłacił najwyższą cenę. Podkreślił również głęboko moralny, ogólnoludzki wymiar postawy hrabiego Esterházyego. Prezydent zwrócił się również z apelem do przybyłych, by kultywowali pamięć o Esterházym, by ofiara jego nie była zbyt cenna, by przyprowadzali dzieci do parku pod pomnik hrabiego i opowiadali o czynach tego wielkiego człowieka. Następnie András Szabó wyrecytował wiersz autorstwa Béli Hrubíka „Fekete márvány”. József Berényi, przewodniczący partii węgierskiej mniejszości na Słowacji w swoim przemówieniu porównał postać Jánosa Esterházyego do latarni morskiej, która wskazywała i wskazuje Węgrom kierunek, która nie pozwala stracić orientacji w skomplikowanej rzeczywistości. Podkreślił również, że proces politycznej rehabilitacji Jánosa Esterházyego na Słowacji jest wciąż w toku i nic nie wskazuje na to, by dobiegł końca. Wystąpiła również córka Jánosa Esterházyego, Alice. Po odsłonięciu i poświęceniu pomnika zostały pod nim złożone wieńce. Zebrani odmówili również wspólną modlitwę. Nie mogło zabraknąć także polskich akcentów, ponieważ János Esterházy był również z pochodzenia Polakiem, jego matką była Elżbieta Tarnowska, a jego siostra, Jadwiga, poślubiła Polaka. János Esterházy służył nieocenioną pomocą polskim uchodźcom, sam także znał język polski. Wieńce złożyli m. in. Ambasador RP Roman Kowalski, przedstawiciele polskiego samorządu na Węgrzech (András Buskó, Konrad Sutarski) oraz krakowska rodzina Jánosa Esterházyego. Obecny był także radca węgierskiej ambasady w Polsce, dr Imre Molnár, autor monografii poświęconej Jánosowi Esterházyemu. W czasie uroczystości zabrzmiał hymn Węgier oraz pieśń „Szózat”, a także pieśń w wykonaniu polskiego zespołu „Rzeszowiacy”. Warto podkreślić, że na pomniku znajdują się, obok napisów węgierskich, także polskie, a do powstania pomnika przyczynili się również polscy darczyńcy.

(red, fot. ajn)

JÁNOS ESTERHÁZY (ur. 14 marca 1901, zm. 8 marca 1957) pochodził z arystokratycznej rodziny węgierskiej, której majątki znajdowały się na terenie dzisiejszej Słowacji. Jego matką była Polka, Elżbieta Tarnowska. W okresie międzywojennym Esterházy aktywnie działał w Czechosłowacji jako przedstawiciel węgierskiej mniejszości, a w czasie wojny, jako poseł głosował przeciwko ustawie o wysiedleniu Żydów ze Słowacji. Aktywnie pomagał także polskim uchodźcom. Po zakończeniu wojny został wywieziony do Moskwy, a później więziony na Syberii. W 1947 roku zaocznie został skazany na karę śmierci za kolaborację. Powrócił do Czechosłowacji w roku 1949 jako więzień polityczny. Wyrok śmierci został uchylony i zamieniony na dożywocie. Esterházy zmarł w 1957 roku w więzieniu Mírov. Do dziś nie doczekał się rehabilitacji na Słowacji. Szczegółowe informacje o życiu hrabiego Jánosa Esterházyego można znaleźć w książce Imre Molnára „Zdradzony bohater: János Esterházy, 1901-1957”, Warszawa 2004.

(red.)

MAGYAR NYOMOK VARSÓBAN

Május 24-én, délelőtt 11 órakor, a Kapisztrán tér 6. szám alatt nyílt meg a Magyar Varsó c. kültéri kiállítás – Krzysztof Czubaszek (Varsó-Belváros alpolgármestere) közreműködésével, a Lengyel Intézet, az Országos Lengyel Önkormányzat valamint más hazai szervezetek képviselőinek jelenlétében. Budapesten fél éven keresztül látogatható a kiállítás, azután Varsóban költözik.

Ez a kiállítás egy könyv kiadását és egy internetes oldal létrehozását is célzó nagy projekt része, mely azzal a szándékkal született, hogy felderítse a magyarok által a múltban és a jelenben hagyott nyomot. Azokat a magyarokat mutatja be, akik a köz javára tevékenykedtek, illetve fontos szerepet töltöttek a magyar-lengyel kapcsolatok terén. Munkásságukkal örökre beírták magukat Varsó történetébe, utcákat neveztek el róluk, szobrokat és emléktáblákat állítottak nekik. A kiállítás anyagában archív és jelenkori képek és felvételek is találhatók. A projekt keretében iskolai versenyt is rendeztek, melynek célja Varsó magyar emlékeinek feltárása volt. A győztes csapat egyhetes budapesti látogatást kapott jutalmul. A projektet Varsó-Belváros kezdeményezte. Többek között ezzel indult 2011-ben a varsói kerület testvérvárosi együttműködése Budapest I. kerületével, Budavárral.

Korábban már született hasonló, Budapest lengyel emlékhelyeivel foglalkozó kezdeményezés. Ennek kapcsán jelent meg Prohászka László Lengyel emlékek Budapesten c. könyve. Ennek kiadását célszerű lenne felújítani. A lengyel kiadvány színes képeivel, lengyel, angol és magyar nyelvű ismertetőjével hasznos útmutató a lengyel fővárost felkereső turisták számára is.

B. A.

WĘGIERSKA WARSZAWA

W piątkowe przedpołudnie 24 maja na placu Kapisztrán w I dzielnicy Budapesztu (Wzgórze Zamkowe, okolice wieży Marii Magdaleny) wiceburmistrz warszawskiego Śródmieścia, Krzysztof Czubaszek otworzył plenerową wystawę pt. "Węgierska Warszawa". Celem wystawy jest przybliżenie szerokiej publiczności węgierskich pamiątek w Warszawie, a także Węgrów, którzy na stałe wpisali się w historię nadwiślańskiej stolicy. Na planszowej wystawie, przygotowanej w języku polskim, węgierskim i angielskim, znajdują się repliki dokumentów archiwalnych, zdjęć i obrazów. Dodać należy, że realizacja projektu "Węgierska Warszawa" stała się znaczącym przyczynkiem do nawiązania partnerskiej współpracy I dzielnicy budańskiej z warszawskim Śródmieściem. A oto co napisał we wprowadzeniu do tej wystawy burmistrz Wojciech Bartelski. "Dobrze znane przysłowie mówi, iż 'Polak Węgier dwa bratanki'. W stwierdzeniu tym zawarta jest prawda nie tylko potoczna, lecz też historyczna, bowiem, jak z żadnym innym narodem w Europie, łączą nas z Madziarami wielowiekowe więzy współpracy i wymiany. Znad Wisły nad Dunaj i w odwrotnym kierunku trafiały nie tylko towary i idee, ale też królowie, możni i zwykli ludzie, dla których nawet jakże odmienne języki nie stanowiły barier, bowiem wiedzieli, że czy to w Warszawie, czy w Budapeszcie – znajdą dobre miejsce do życia i wsparcie w trudnych chwilach. Warszawa od zawsze była domem i przystanią dla naszych braci Węgrów. Król Stefan Batory czy książę Franciszek Rakoczy to tylko najbardziej znane siedmiogrodzkie nazwiska związane ze stolicą Polski. Choć może nie widać tego na pierwszy rzut oka, w naszym mieście pełno jest śladów i symboli polsko-węgierskich relacji. Zaświadczają o nich pomniki, tablice pamiątkowe i nazwy ulic, ale też budynki i mieszczące się w nich instytucje. Celem projektu "Węgierska Warszawa", na który składa się wystawa plenerowa, niniejsza publikacja oraz strona internetowa, jest pokazanie tych miejsc i obiektów, a co za tym idzie, przybliżenie mieszkańcom Budapesztu i Warszawy, jak wiele mieliśmy, i nadal mamy, ze sobą wspólnego. Bezpośrednią inspiracją do realizacji projektu stało się porozumienie o współpracy między Dzielnicą Śródmieście m.st. Warszawy i I Dzielnicą Budapesztu - Budavár, podpisane 12 sierpnia 2011 r. w Warszawie przeze mnie oraz burmistrza Tamása Gábora Nagya. Zakłada ono podejmowanie działań na rzecz wzmacniania tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej oraz lepszego wzajemnego poznania. W jego ramach w roku szkolnym 2012/2013 zrealizowaliśmy konkurs wiedzy o Węgrzech dla uczniów śródmiejskich szkół ponadgimnazjalnych, w którym główną nagrodą był tygodniowy wyjazd do Budapesztu. Projekt "Węgierska Warszawa" jest kolejnym krokiem na tej drodze. Mieszkańcom Budapesztu i Warszawy, z myślą o których powstała wystawa, strona internetowa i niniejszy przewodnik po węgierskich śladach w stolicy Polski, życzę, by historia naszych miast i narodów oraz łączących je ludzi i wydarzeń napawała wszystkich dumą oraz pomagała budować wspólną przyszłość w zjednoczonej Europie".

W budapeszteńskim otwarciu wystawy obok przedstawicieli polskiej dyplomacji, gospodarzy zaprzyjaźnionych dzielnic, udział wzięli również przedstawiciele Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech. Ekspozycja prezentowana będzie w Budapeszcie przez najbliższe pół roku.

(b. fot. ajn.)



Megnyílt a Szögliget-Derenk Tájház

2013. május 25-én, Szögligeten nyílt meg a Szögliget-Derenk Tájház (3762 Szögliget, Szabadság tér 26.), amely a korábbi szögligeti kiállítás anyaga mellett bővült a külön szobában elhelyezett derenki gyűjteménnyel. A Magyarországi Lengyelség Múzeumának és Levéltárának valamint Szögliget Önkormányzatának együttműködése révén létrejött kiállítást Tóthné Mihalik Katalin, Szögliget polgármestere, valamint dr. Sutarski Konrad, a Magyarországi Lengyelség Múzeumának és Levéltárának igazgatója nyitotta meg.

Szögliget zsákfalu, amely Miskolctól 60 kilométerre, északra helyezkedik el egy völgykatlanban, a magyar-szlovák határtól 4 km-re, délre. A 26-os útról Sajószentpéternél a 27-es útra áttérve Edelényen át közelíthető meg. A falut átszeli a környező hegyekben eredő Ménes-patak. Erdei út (Derenki szekérút) vezet át a szlovákiai Körtvélyesig (Hrušov), de csak gyalog vagy biciklivel járható. Szögligethez tartozik a falutól északnyugatra fekvő Derenk romközség, amelynek házait Horthy Miklós leromboltatta, mert összefüggő vadászterületet akart. Ennek központja Szelcepuszta volt, ahol a kormányzó fából épült vadászkastélyát az 1950-es években bontották le. A település felett magasodik a középkori Szádvár, amely a Magyarország északkeleti szögletében, a Bódva folyó völgyét szegélyező Aggteleki Nemzeti Park területén, Szögliget község határában emelkedő, 460 méter magas Várhegyen terül el.

Derenk település, melyet már többször is bemutattunk, a régi Abaúj-Torna megyében feküdt, és a közelben álló Szádvár uradalmának része volt. 1943-tól Szögliget lakatlan külterülete. A szlovák határtól 1 km-re fekszik, út vezet át rajta Körtvélyesig. Derenk település történetét Bubenkó Gábor kisfilmje mutatta be.

Dr. Sutarski Konrad hangsúlyozta, hogy Derenk nélkül nem lenne magyarországi lengyel önkormányzatiság. Tóthné Mihalik Katalin polgármester asszony pedig további támogatásról biztosította a megjelenteket, hangsúlyozva, hogy ehhez nagy segítséget kap a helyi lengyel nemzetiségi önkormányzattól.

A megjelentek ezt követően felkeresték a Derenk romközség emlékhelyet – amely az Országos Kék Túra nyomvonala mellett fekszik – és felmérték a volt iskola, illetve a temető jelenlegi állapotát, majd a község kultúrtermében az Országos Lengyel Önkormányzat és a Lengyel Kulturális Központ vezetői, valamint a Derenk Szövetség közösen megállapodtak a 2013. évi derenki búcsú megrendezésének lehetőségéről, az emlékhely közös fenntartásáról és a helyi lengyel önkormányzatok tevékenységéről. A most elindult együttműködés szép példája a közös összefogásnak.

B. A.

Szögliget – otwarcie polskiej izby pamięci

25 maja 2013 roku w Szögliget – miejscowości położonej nieopodal ruin historycznej polskiej wsi Derenk - w tamtejszej izbie pamięci otwarta została polska sala (3762 Szögliget, Szabadság tér 26), w której zgromadzono pamiątki pozostałe po mieszkańcach Derenku. W uroczystości otwarcia uczestniczyli radni samorządów polskich woj. B-A-Z, wiceprzewodniczący OSP, Zsolt Batory i András Buskó, dyrektor Muzeum i Archiwum WP, dr Konrad Sutarski, dyrektor POKO, Monika Molnárné Sagun, kierownik miejscowego oddziału POKO, Imre Mihalik, obecna była pani Katalin Tóthné Mihalik, burmistrz Szögliget, dzięki której, staraniem Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech, miejscowego Oddziału POKO oraz Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii izba ta mogła powstać. Zbiory w przeważającej części prezentowane były dotychczas w Andrásztanya. Podczas wernisażu odbył się pokaz filmu poświęconego Derenkowi autorstwa Gábora Bubenkó.

Następnie odbyło się spotkanie licznie przybyłych przedstawicieli polskich samorządów narodowościowych z woj. B-A-Z z tamtejszym samorządem wojewódzkim i przedstawicielami Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech. Między innymi mówiono o przygotowaniach do zbliżającego się dorocznego odpustu polonijnego w Derenku, a także o współpracy międzysamorządowej.

(b.)

Kopjafaavatás Miskolcon

Május 26-án délelőtt, a hősök napján, a doni hősökre emlékezve avattak kopjafát a miskolci Szemere kertben. A közel négy méter magas, 80 cm átmérőjű, tölgyfából készült emlékmű alkotója Szondy Sándor fafaragó, és Litwin József iparművész. Ünnepi beszédet mondott Kriza Ákos polgármester és Szabó Sándor, a belvárosi református gyülekezet vezető lelkipásztora. Mester István, a doni tragédiát túlélő egykori katona beszélt a háború szörnyű eseményeiről. Ezt követően ökumenikus szertartás szerint áldották meg az újonnan felállított emlékművet: Csögör Orsolya református lelkipásztor, Papp András görög katolikus lelkész és Kádár Pál minorita szerzetes közreműködésével. A városvezetés, több párt és civil szervezet is helyezett el koszorút, köztük a Miskolci Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat és a lengyelországi Limanova városából érkezett Limanovai Föld Hagyományörző Egyesület képviselői is.

(szerk.)

Dzień matki i Dzień Dziecka w Tatabánya

25 maja Samorząd Narodowości Polskiej w Tatabánya zorganizował dla tamtejszej Polonii uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Spotkanie odbyło się na zabytkowym statku-skansenie Nesze. Statek, zbudowany w roku 1957, został niedawno odnowiony i udostępniony turystom. Program wspólnych obchodów Dnia Matki i Dnia Dziecka był bogaty. Zebrani uczestniczyli w mszy św., którą odprawił ks. Karol Kozłowski SChr., probosz Polskiej Parafii w Budapeszcie. Następnie odbyło się wspólne pieczenie ciasta. Wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek, przybyłe mamy dostały piękne kwiaty, a dzieci - słodycze.

(red. info AP)

Festiwal Narodowościowy w XIII dzielnicy Budapesztu

26 maja przed kościołem św. Michała w XIII dzielnicy Budapesztu (Bobér u. 17/b) odbył się uroczysty Festiwal Narodowościowy, organizowany przez samorządy mniejszości tej dzielnicy. Był to już 20. jubileuszowy festiwal, połączony z Dniem Dziecka. Warto wspomnieć, że sama XIII dzielnica – Angyalföld – świętuje 75-lecie swojego założenia. Samorządy mniejszościowe (m. in. ormiański, grecki, niemiecki, słowacki, romski), w tym także Samorząd Narodowości Polskiej z przewodniczącą Alicją Nagy na czele, przygotowały prezentację swojej narodowości. Polska prezentacja cieszyła się największym zainteresowaniem. Odwiedzający mogli kupić polskie wyroby regionalne (np. piękne chusty z ludowym wzorem, oscypki, polski chleb), zapoznać się turystycznymi atrakcjami Beskidu Żywieckiego, spróbować polskiej kielbasy, piwa oraz pysznego ciasta. Polski samorząd zadbał również o właściwą prezentację prasy polonijnej – miesięcznika „Polonia Węgierska” i kwartalnika „Głos Polonii”. O godz. 17.15 goście Festiwalu Narodowościowego mogli również obejrzeć występ taneczno-muzyczny zespołu „Grojcowianie” z okolic Żywca, który działa już 18 lat, dbając o zachowanie tradycyjnej regionalnej muzyki i tańców górali żywieckich. Kierownikiem artystycznym zespołu i autorem choreografii jest pani Jadwiga Jurasz, która także podczas budapeszteńskiego występu czuwała nad poziomem artystycznym całego przedsięwzięcia. W swoich programach „Grojcowianie” przedstawiają charakterystyczne tańce ze swojego regionu m. in.: obyrtek, krzyżok i najbardziej popisowy hajduk. Kapela i Zespół „Grojcowianie” występowali już m. in. we Francji, Estonii, Niemczech, Anglii i Portugalii. Występ zespołu na Festiwalu Narodowościowym w XIII dzielnicy został przyjęty z wielkim aplauzem, a pomimo niezbyt sprzyjającej pogody organizatorzy, a przede wszystkim goście, świetnie się bawili. Od godziny 18 wszyscy mogli wziąć udział we wspólnym tańcu. Wspólne płyś zaczęła grupa bułgarska, ale bardzo szybko przyłączyli się do nich polscy tancerze oraz wszyscy miłośnicy tańca.

(red. fot. ajn.)



A VÁROS NAPJÁN A TARNÓWI DELEGÁCIÓ

Miskolc miv. Önkormányzata 1993 óta május 11-én ünnepli a város napját. 1909-ben ezen a napon kapott Ferenc József osztrák császártól, magyar királytól önálló törvényhatóságú városi jogot. Ez akkor azt jelentette, hogy kikerült a megye közvetlen fennhatósága alól, és önállóan irányította tovább életét. Ezen a rangos eseményen ünnepi közgyűlést tart a képviselő testület, ahol átadják a város által alapított kitüntetések, címeket és díjakat. Egész nap kulturális programok sokaságán vehetnek részt a városlakók, ami esti nagykoncerttel zárul. Erre az eseményre kapott meghívást Tarnów város önkormányzata, melyet Henryk Słomka-Narożański alpolgármester úr és Andrzej Szpunar úr, a Múzeum igazgatója képviseltek. A lengyel vendégeket fogadta Dr. Kriza Ákos polgármester úr, majd részt vettek az ünnepi közgyűlésen, illetve több kulturális rendezvényen. Megnézték a március 15-én felállított Erdélyi körképet, melyet városuk kölcsönzött őszig Miskolcnak. Napközben a vendégeket Kákóczi András osztályvezető úr kalauzolta, tolmácsuk Szewczuk Anna volt. Érdekességként említem meg, hogy Miskolc város ez évben több lengyel vonatkozású kitüntetést is kiosztott. Pro Urbe díjat kaptak megosztva Bogdan Adamczyk és Kalna Zsolt minorita papok; egyházuk, a város, a hátrányos helyzetű fiatalok és a szegények iránti elkötelezettségük elismeréseként. Bogdan atya több éven keresztül volt a miskolci minorita templom vezetője. Nívódíjat kapott Balázs István úr lokálpatriótaként és amatőr versmondóként tanúsított példaértékű lelkesedéséért, valamint emberségének, a kultúrát támogató önkéntes munkájának, hagyománytisztelőének elismeréseként. István családjával együtt rendszeresen részt vesz a Miskolci Lengyel Önkormányzat munkájában és rendezvényeinken mindig megörvendeztet bennünket pár szép verssel. Gratulálunk az elismerésben részesülteknek!

Fekete Dénes

Veszprém - doroczne Dni Gizelli

Każdego roku w miesiącu maju w Veszprém organizowane są Dni Gizelli. W tym roku Dni Gizelli obchodziliśmy w dniach 9-12 maja. Gizella, księżniczka bawarska, żona króla Węgier - Stefana, była koronowana w Veszprém, a za jej przykładem późniejsze królowe również wybierały nasze miasto na miejsce swojej koronacji. W programie obchodów Dni Gizelli jest występ grup mniejszości narodowych naszego miasta, które prezentują dowolny program kulturalny, tym samym pokazując tutejszej społeczności część kraju rodzinnego. W tym roku Samorząd Narodowości Polskiej w Veszprém zaprosił zespół folklorystyczny z Krakowa. Wystąpili 12 maja o godz. 15.30. Członkowie zespołu to trzypokoleniowa rodzina - dziadkowie, rodzice i dzieci. Ubrani w piękne krakowskie stroje śpiewali i grali przez ponad pół godziny. W ich repertuarze znajduje się prawdziwy folklor krakowskiego regionu. Opowiadali, że zbierając materiał muzyczny, często ze słyszanych pieśni i muzyki tańców ludowych, sami robią zapis nutowy i aranżację instru-

mentalną. Byliśmy dumni z naszych rodaków - babcia grająca na akordeonie, dziadek na trąbce, tata i córka na skrzypcach, mama z synem jako wokaliści - to podobało się nie tylko nam, publiczność nagrodziła ich wielkimi brawami.

Oprócz pieśni ludowych, zespół śpiewa również pieśni religijne, jest stałym gościem w jednej z krakowskich katedr. W Veszprém członkowie zespołu grali i śpiewali podczas liturgii w kościele Regina Mundi, ku wielkiej radości wiernych.

Ponieważ członkowie zespołu nigdy nie byli w tym regionie, pokazaliśmy im Veszprém, z od niedawna otwartym dla zwiedzających Pałacem Arcybiskupim. Pospacerowaliśmy deptakiem w Balatonfüred, a w Tihany zwiedziliśmy nowo zbudowane centrum turystyczne przy opactwie benedyktynów, gdzie wyświetlany jest film o historii opactwa i o regionie Tihany - i to z polskim tekstem.

Hanna Kövesdi

„Hérakleitosz folyójában”

Wisława Szymborska – Andrzej Szczeklik emlékest két hangra, zenére és képekre

Az Országos Idegennyelvű Könyvtár (OIK) és Belváros-Lipótváros Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat fenti című, közös rendezvénye Trojan Tünde és Rusz Milán művészek közreműködésével, Trojan Tünde összeállításában és rendezésében május 27-én, az OIK-ban zajlott le. A vendéglátó OIK részéről Békey Mária köszöntötte a közönséget, amely a díszterem mellett lévő kistermet is teljesen megtöltötte.

A nagy sikerű műsorban, ami Wisława Szymborska 11 verséből és a Nobel-díj átvételekor elhangzott beszédéből, valamint Andrzej Szczeklik Katharszisz - a természet és a művészet gyógyító erejéről című könyvének részleteiből állt össze, a két előadó hol lengyelül, hol magyarul, máskor pedig egymásnak felelgetve közvetítette a szerzők mély, örök emberi értékeket kifejező gondolatait.

Trojan Tünde előadásából híven tükröződött Szymborska költészetének finomsága, visszafogottsága és iróniája, Rusz Milán pedig hitelesen tolmácsolta Szczeklik orvosprofesszor derűjét, ember-, természet- és művészetszeretetét.

Igazán különleges élményt jelentett az emlékest címadó művének (Szymborska, Hérakleitosz folyójában) előadásmódja is: csekély eltolódással, szinte egy időben két nyelven hangzott el a vers. Bábeli hangzavarra gondolhatnánk, de meglepő módon nem ez történt. Mindenki a saját anyanyelvére tudott koncentrálni, a másik nyelv pedig zenei aláfestésként szolgált a mondanivalónak.

A rendező a részek közötti szüneteket az elhangzottakhoz csodálatosan illő J. S. Bach-művekkel és antik görög zenével töltötte ki, az előadáshoz vetített háttérrel pedig M. L. Willmann Hárán játszó Orfeusz, Rogier van der Weyden Levétel a keresztről című képei és W. Szymborska kollázsai alkották – Godány Judit és Békey Mária közreműködésével.

Az élményekkel teli előadás után arra a kérdésemre, hogy miért éppen e két szerző műveiből szerkesztette a műsort, Trojan Tünde rendező, előadóművész a következőket válaszolta:

„Wisława Szymborskát nagyon szeretem, már elég sok versét elmondtam, ő a legkedvesebb lengyel költőm. Szczeklik

professzort pedig magánemberként is megismertem, egy nagy humanista volt – gondolom, hogy ez kiderülhetett az itt elhangzottakból. Ismerték egymást, ráadásul Szymborska a professzor páciensei közé tartozott. Mindketten 2012-ben, ugyanabban a hónapban, két nap eltéréssel haltak meg. Amikor pedig elolvastam a professzor úr könyvét – a költőnő munkásságát nyilvánvalóan ismertem már a versein keresztül – úgy éreztem, hogy izgalmas lenne ezt a két embert »összehozni«. Hiszen olyan nagy szellemek találkozhatnak, akik jóban voltak egymással, akik nagyon sokat adtak egymásnak, és akik művészi szempontból is hatottak egymásra. Egy emlékestre gondoltam, mert abban ez a két hatalmas elme, két óriási szívű ember és két hallatlan intellektus »egy lapon« megjeleníthető. Az ötlet a múlt évben született, és hála a két támogatónak és Sutáné Elzbieta segítségének – ezúttal is köszönöm nekik –, a mai napon megvalósulhatott.”

Az emlékest másik előadója, Rusz Milán szerb nemzetiségű magyarországi színművész, rendező nem az első alkalommal lépett fel Trojan Tündével együtt. Tőle az előadás szerzőiről és műveikről szerzett benyomásokról, valamint a szerb és lengyel szellemiség találkozásáról érdeklődtem.

„Korábban nem ismertem a szerzőket. Amikor Tündétől megkaptam a kéziratokat, és elolvastam azokat, újfent ámulatba estem. A múltkor is általa fedezhettem fel több Nobel-díjas lengyel író. Szymborskát egy méltán Nobel-díjas, csodálatos alkotónak tartom, és az, hogy Szczeklik is ilyen magas szinten ír, ugyancsak bámulatra méltó. Érdekeség jelen esetben, hogy a szüleim is orvosok, és én is az orvosi egyetemen kezdtem, kétévi próbálkozás után kerültem át a Színművészeti Főiskolára. A professzor úr sokat írt a könyvében az éjszakai ügyeletekről, az újraélesztésről, az orvoslás és a művészet kapcsolatáról. Sokan nagyon különbözőeknek vélik ezt a két szakmát, de ez nem igaz, mondta Szczeklik, mert az ókori görögöknél ugyanaz a mester-ség volt, csak a későbbiekben vált ketté. Ő maga is nagyszerű orvos és művész volt egy személyben.

A szerb és a lengyel kultúra kapcsolata pedig a szlávságunkból fakad – ami valamiféle lágyságot, nyitottságot és külön életterést takar. Ezen a vonalon is kötődni tudunk egymáshoz, és megértjük egymás rezdüléseit.

Az előbb pedig éppen arról beszélgettem valakivel, hogy a lengyel irodalom egy olyan mélyseges mély óceán, amiben van még mit kutatni. Remélem, hogy Tündével máskor is meríthetünk még belőle.”

Sárközi Edit, fotó: se.

Az Országos Lengyel Önkormányzat 31/2013.(IV.27.) számú közgyűlési határozata alapján pályázatot hirdet a Magyarországi Lengyel-ség Múzeuma és Levéltára igazgatói feladatainak - 5 év határozott idejű - felső vezetői beosztásban történő ellátására.

Megbízás kezdete: 2014. január 1.

Jelentkezési határidő: 2013. augusztus 31.

Részletes pályázati feltételek megtalálhatók az Országos Lengyel Önkormányzat honlapján: www.polenia.hu

A pályázat ügyében felvilágosítást ad az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala, Podlussány Erzsébet hivatalvezető,

telefon: (36 1) 261 1798, (36 1) 260 7298, fax: (36 1) 909 2856,

e-mail: olko@polenia.hu



"A kultúrában a párbeszéd a fontos" -

A budapesti Lengyel Intézet igazgatónőjével, SITKO KATARZYNÁVAL Nyitrai Zoltán beszélgetett.



A jövő év májusában fennállásának 75. évét betöltő Lengyel Intézet 1939-es alapítása óta több változáson ment keresztül, azonban a lengyel kultúra bemutatása változatlanul elsődleges szerepet tölt be az Intézet működésében. Aki részt vett az Intézet által szervezett programokon, az tisztában van a rendezvények magas színvonalával és kulturális értékével. Mindez azonban valószínűleg óriási szervezőmunka és hosszú előkészítés eredménye. Elárulhatóak kulisszatitkok? Miként zajlik a rendezvények előkészítése és az aktuális program kiválasztása?

Minden titkot nem árulhatok el, mivel akkor elmarad a meglepetés és a várakozás izgalma. Az aktuális program kiválasztása két tényező függvénye. Egyrészt a lengyelországi fő kulturális események, másrészt a helyi, magyarországi sajátosságok és igények kielégítése a meghatározó e tekintetben. Mivel 2013. Lengyelországban Lutosławski-év, ezért fontos, hogy ez Magyarországon is megjelenjen, azonban olyan köntösben, ami a magyarok számára a leginkább befogadható. Így kerül sor többek között a zeneszerző, Witold Lutosławski szimfonikus műveinek jazz nyelven történő értelmezésére is, a klasszikus zenei interpretációk mellett. Ezen kívül különböző magyar események, fesztiválok is meghatározzák az Intézet által összeállított programok tartalmát. Az Intézetben minden művészeti területnek van egy szakmai felelőse, azonban a programok előkészítése a többi területtel közösen történik, ami lehetővé teszi adott esetben egy film vagy színházi előadás akár képzőművészeti vagy zenei interpretációját is.

Tapasztalatai szerint milyen a lengyel kultúra fogadtatása és befogadása Magyarországon?

Alapvetően elmondható, hogy jó dolog lengyel kulturális menedzsernek lenni Magyarországon, mivel a lengyel-magyar

barátság olyan stabil alap, amire a kultúra területén is lehet építeni. A művészet elsősorban az érzelmekre hat. A két nép közötti barátság és érzelmi kötődés pedig olyan, mint a szerelem. A nyelvi különbség ellenére is megértésre talál, legyen szó bármilyen művészeti ágról. Ennek ellenére nap mint nap meg kell küzdeni a látogatókért, mivel Budesten rendkívül gazdag a kulturális kínálat, és naponta rengeteg színvonalas program van, amelyből a közönség válogathat. Míg Andrzej Wajda, Krzysztof Kieślowski, Sławomir Mrożek vagy Fryderyk Chopin neve versenyelőnyt jelent, addig a Magyarországon kevésbé ismert kortárs lengyel művészeket sokkal nehezebb eljuttatni a szélesebb magyar közönséghez.

Ki az a célközönség, akinek a programok szólnak?

Fiatalok, idősebbek, művészeti téren dolgozó szakemberek, laikusok – mindenki, aki egy kicsit is érdeklődik a kultúra iránt. A rendezvényeken jelen lévő látogatók összetétele vegyes, mondhatni a programok függvényében változik. Az iskolásoktól a nyugdíjasokig mindenki megtalálható. Intézetünk a lengyel kultúra közvetítése során nagy súlyt fektet a párbeszéd kialakítására. Számunkra nem cél az, hogy bemutassunk egy alkotást vagy művészt és ezzel lezáruljon egy fejezet. Arra törekszünk, hogy az általunk megszervezett esemény valaminek a kezdete, a kiinduló pontja legyen. Nagy hangsúlyt helyezünk az interakcióra, és prioritást élveznek azok a rendezvények, ahol párhuzamosan tudunk megjeleníteni lengyel és magyar alkotásokat, művészeket. Például nemrég volt egy magyar-lengyel összefogásban megvalósuló komolyzenei programunk, melynek repertoárjában két kiváló lengyel, illetve magyar zeneszerző: Witold Lutosławski, Aleksander Tansman, valamint Selmeczi György és Orbán György műveit adta elő a Szefcsik Zsolt hegedűművész által 1994-ben alapított rendkívül nívós Erdődy Kamarazenekar, melyet egy világhírű lengyel karmester, Marcin Nałecz-Niesiołowski vezényelt. A nemzetközi programok kapcsán szorosan együttműködünk a magyarországi kulturális intézményekkel, szervezetekkel, fesztiválokkal, valamint más külföldi intézetekkel, az irodalmi programok kapcsán pedig a magyarországi kiadókkal is. Az idei Budapesti Könyvfesztiválon például Ignacy Karpowicz és Zośka Papużanka vett részt Lengyelországból. Van egy kortárs művészeti galériánk, a Platan Galéria, ahol nemcsak lengyel képzőművészek munkáit állítjuk ki, de időről időre egy-egy magyar művésznek is rendezünk kiállítást, sőt, van amikor magyar és lengyel alkotók egymás mellett állítanak ki, vagy egy közös, kimondottan a Platan terére tervezett helyspecifikus projekttel mutatkoznak be. Filmes programjaink közül pedig mindenképp kiemelném a Budapesten és más vidéki városokban évente megrendezésre kerülő Lengyel Fimtavaszt, mely a lengyel filmek krémjét mutatja be a magyar látogatóknak. Emellett Intézetünk a magyar és a lengyel filmes társadalom közötti párbeszédet is erősíti.

Magyarországon jelentős létszámú lengyel él. Milyen az Intézet és a helyi polónia kapcsolata?

Nagy segítség számunkra a lengyelek jelenléte Magyarországon. Nem csupán a kulturális küldetés kiteljesítésében vesznek részt a helyi lengyelek, hanem a mindennapi szervező feladatokban is. A magyarországi lengyelek nélkül nehéz lenne a lengyel kiállítások lebonyolítása, vagy a lengyel művészek vidéki utaztatása. A szálláshelyek és a rendezvényhelyszínek megszervezésében is sokat segítenek. Nagyon fontosnak tartjuk a jó kapcsolat ápolását a helyi polóniával, mivel tökéletesen kiegészítjük egymást. Külön öröm a számunkra, hogy egy nagyon aktív közösségről van szó. Bízom benne, hogy az együttműködés a jövőben is megmarad!

Köszönöm szépen a beszélgetést! Nagyon sok teltházas rendezvényt és sikert kívánok!

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH



Prezentujemy wywiad autorstwa Janki i Julii Chrzanowskich, który otrzymał II nagrodę w Konkursie Dziennikarskim zorganizowanym przez Polską Szkołę na Węgrzech. Szczególną uwagę jury zwrócił fakt zaakcentowania spraw młodzieży i polsko-węgierskiej przyjaźni oraz ciekawa konstrukcja pracy.

Julia Chrzanowska ma 19 lat, jest uczennicą Oddziału Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej w Szentendre. Brała czynny udział w powstaniu i działalności kółka teatralnego. W 2010 r. zdała rozszerzoną maturę z języka polskiego. W 2011 r. pomagała w organizowaniu Dnia Polonii Węgierskiej w Tokaju, pracowała jako tłumacz wraz ze swoimi kolegami z grupy. Przez wszystkie lata spędzone w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej brała udział w licznych lokalnych i krajowych spotkaniach i uroczystościach polonijnych, konkursach, obozach, wycieczkach i warsztatach młodzieży polonijnej. Julia interesuje się literaturą i psychologią. Janka Chrzanowska ma 17 lat, chodzi do 10. klasy liceum w Szentendre. Interesuje się przyrodą, medycyną i historią. Ojciec Julii i Janki jest Polakiem.

„Bo jest blisko i jest tam fajnie” - z konsulem RP Andrzejem Kalinowskim rozmawiają Janka i Julia Chrzanowskie

Jakie są Pana najwcześniejsze wspomnienia związane z Węgrami?

Moje pierwsze wspomnienie, w którym w ogóle pojawiają się Węgry, jest raczej niecodzienne. Babcia opowiadała mi kiedyś, że w czasie wojny tam, gdzie mieszkała zatrzymał się samochód z trzema oficerami węgierskimi, którzy mieli w samochodzie gęsi. Moja babcia i jej sąsiadka miały te gęsi upiec i przygotować pieczeń. Ucieszyły się, ponieważ przy okazji dostały z tych gęsi część mięsa. Mój tata jako małe dziecko też z tego skorzystał. To jest pierwsze, choć niebezpośrednie wspomnienie o Węgrach. Moje pierwsze takie prawdziwe, własne... miałem siedem lat, jeszcze nie chodziłem do szkoły, kiedy byłem pierwszy raz na wakacjach na Węgrzech z rodzicami i pamiętam, to był wtedy dla mnie zupełnie inny świat. Przypominam sobie m.in. wielkie brzoskwinie, których w Polsce nie było. Do dzisiaj pamiętam, jak na chwilę zgubiłem się tutaj w centrum przy Keleti i jak znalazła mnie mama. Miała znowu dla mnie te wielkie brzoskwinie i byłem szczęśliwy. To są takie moje dwa pierwsze wspomnienia. Każde inne, ale prawdziwe.

Jak Pan Konsul ocenia obecne związki polsko-węgierskie?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna i obszerna, nie da się opowiedzieć tego w kilku zdaniach, nie można poruszyć jednego tematu. Trudno nawet rozdzielać wątki. Mówiąc o polityce nie sposób pominąć kultury, mówiąc o kulturze nie można pominąć historii, o historii nie można mówić bez opowiadania o ludziach. Mój pobyt na Węgrzech na razie jest krótki (siedem miesięcy), ale byłem już w wielu miejscach, spotykałem przeróżnych ludzi, od burmistrzów miast do naszej Polonii, od studentów do dzieci, od działaczy aktywnych do tych, którzy prowadzą interesy z Polską. Wystarczy zacząć rozmowę i okazuje się, że te kontakty są bardzo obszerne. Może nie zawsze są na najwyższym poziomie lub bardzo aktywne, ale są. Ciekawostką jest to, że właściwie nie ma chyba większych miast na Węgrzech, które nie miałyby partnera w Polsce. Ja mam listę (na pewno nie jest to aktualna lista), na której jest mniej więcej sto dwadzieścia kilka miast, miasteczek i gmin, które mają partnera w Polsce, a często jest tak, że mają dwóch. Te stosunki moim zdaniem są bardzo aktywne i nawet jeżeli występuje tzw.

falowanie aktywności, to jednak współpraca trwa. To widać naprawdę wszędzie. Występuje też fajne zjawisko, którego jeszcze kilka lat temu chyba nie było: młodzi ludzie, studenci i to najmłodsze pokolenie znowu zaczyna interesować się Polską. Wydaje mi się, że kiedyś studenci jeździli do Polski raczej tylko na wakacje, szukać przygody czy poznać kraj, a teraz woleliby też studiować w Polsce, np. nawet w ramach krótkiej wymiany. Ponadto, nieraz się z tym spotkałem, że młodzi ludzie, którzy skończyli szkołę chcą jechać do Polski do pracy. Mimo tego, że jestem tutaj dopiero siódmy miesiąc, już się z tym oswoiłem, że tak jest i to jest fajne. To jest element tych właśnie stosunków, naprawdę aktywnych i szerokich, od najstarszych do najmłodszych, od biznesu do polityki, od kultury do historii i po prostu przede wszystkim między ludźmi.

Ze względu na zajmowane stanowisko w jaki sposób chciałby Pan umocnić przyjaźń polsko-węgierską?

Przyjaźń istnieje, na pewno między ludźmi jest mocna, na bazie sympatii. Natomiast ja sobie kiedyś wymyśliłem, że gdybym miał możliwość, chciałbym zaktywizować lub wzmocnić te stosunki przede wszystkim w najmłodszym pokoleniu, bowiem starsze pokolenie, pokolenie naszych rodziców, zna kraj, zna historię, byli tutaj i rzeczywiście ta przyjaźń i sympatia jest. Natomiast dla najmłodszego pokolenia dzisiaj cały świat jest otwarty: można jechać, zwiedzać, mieszkać, pracować czy studiować wszędzie. Polska jest już tak trochę mniej atrakcyjna, bo bez problemu można jechać do Hiszpanii czy do Grecji. Chciałbym w jakiś sposób doprowadzić do tego, aby właśnie przyjaźń, stosunki czy związki z Polską rozbudziły się wśród najmłodszego pokolenia. Aby mimo tego, że mają wiele innych możliwości, młodzi ludzie chcieli jednak odwiedzić Polskę, bo jest blisko i jest tam fajnie. To jest takie moje małe marzenie związane z pracą i z funkcją.

Jak się Pan, jako konsul, przygotowuje w tym roku do Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej?

Konsul uczestniczy służbowo w wielu tych wydarzeniach, uroczystościach z urzędu. W tym roku oficjalne uroczystości odbywają się w Polsce, więc jest zrozumiałe, że najważniej-

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

...sze wydarzenia, największa promocja Dnia Przyjaźni będzie właśnie tam, w Tarnowie. Natomiast tutaj też wiem już o kilku różnych imprezach, uroczystościach w Budapeszcie i poza Budapesztem. Gdzieś na pewno będę, natomiast w tej chwili jeszcze nie ma decyzji. Wypadałoby być na tych najważniejszych, tylko pytanie, które uznać za „te najważniejsze”? Być może pojadę tam, gdzie jeszcze nie byłem, gdzie jeszcze nie spotkałem się z Polonią czy z władzami miejscowymi. Prawdopodobnie pojadę gdzieś poza Budapeszt.

Jak Pan Konsul widzi rolę młodzieży w podtrzymywaniu i rozwijaniu kontaktów polsko-węgierskich?

To jest bardzo ciekawe pytanie. Pomimo tego, że „młodzież, na luzie”, to jest poważna sprawa. Świat jest dzisiaj otwarty przede wszystkim dla Was, możecie być wszędzie. Macie możliwość wyjazdu, wymiany studenckiej, obozów, możecie spędzać czas gdziekolwiek. Macie też Facebook, Skype, pocztę elektroniczną i macie pomysły. Dzisiejsza młodzież ma naprawdę masę informacji i masę możliwości do ich rozpowszechniania. Uważam,

że świadoma młodzież, która już skończyła się tylko bawić Internetem i już pracuje używając poczty elektronicznej czy stron internetowych, może być fantastycznym promotorem Polski, związków polsko-węgierskich czy historii. Wystarczy tylko pozytywnie pisać do kolegów z całego świata, wspomnieć o czymś ważnym i dobrym o Polsce, o tym, o czym mało kto wie. Taki jest np. Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, który jest oficjalnie zdaje się jedynym takim świętem na świecie, gdzie dwa narody świętują przyjaźń między sobą. Pozytywne pisanie to naprawdę wielka sprawa, ponieważ czasem jedno zdanie, jedna informacja zmienia podejście kogoś, kto się o czymś dopiero dowiaduje. Czasem to jedno zdanie, uwaga tworzy obraz zjawiska. Możecie zrobić naprawdę bardzo dużo pokazując, że mając w sobie związek Polski i Węgier jesteście dobrą, pozytywną reklamą. Także tutejsza młodzież plus dzisiejsze informacje i metody ich przekazywania to nieoceniona sprawa. Dlatego warto w Was inwestować.

Dziękujemy, że znalazł Pan czas na udzielenie nam wywiadu i życzymy Panu Konsulowi sukcesów.

Wymiana młodzieży - maj 2013

Oddział Szkoły Polskiej na Węgrzech z Dunaújváros nawiązał kontakt ze szkołą im. I. Paderewskiego w Łasku- Kolumnie w Polsce. Nasza polonijna młodzież od kilku miesięcy korespondowała przez Internet ze swoimi koleżankami i kolegami z Polski.

W środę 22 maja po ponad dwunastogodzinnej podróży zostaliśmy bardzo serdecznie przywitani przez panią dyrektor Halinę Wawrzyniak Licha, przez rodziny, które nas gościły i przez panie nauczycielki. Krótkie powitanie, przedstawienie się, pyszny polski sernik i napoje, zdjęcia, i dzieci pojechały do „swoich” rodzin. Następnego dnia odbyła się wycieczka z młodzieżą polską do Warszawy. Zwiedzaliśmy Łazienki Królewskie, letnią rezydencję króla Stanisława Augusta, Pałac Na Wodzie, zobaczyliśmy pomnik Chopina, następnie z trzydziestego piętra Pałacu Kultury i Nauki podziwialiśmy nowoczesną Warszawę, a potem spacerowaliśmy po Starym Mieście słuchając historii jego odbudowy. W piątek młodzież wzięła udział w lekcjach polskiego, angielskiego i chemii. Najbardziej atrakcyjna okazała się chemia, gdzie dzieci brały udział w ciekawych doświadczeniach. Po południu odbyły się zajęcia w pracowni ceramicznej. Pod kierunkiem pani Donaty Lesińskiej młodzież zapoznała się z techniką lepienia w glinie, mówiąc słowami artystki „z ceramiką - sztuką niesamowitą, pełną tajemnic”. Każdy ulepił z gliny swój przedmiot i pomalował go, a ponieważ suszenie i wypalanie wymaga czasu, więc opiekunowie przywieźli prace dzieci w lipcu. Po zakończonych zajęciach pani Donata podarowała wszystkim drobne upominki. W sobotę bawiliśmy się z harcerzami w tradycyjne podchody, zakończone ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Niedziela była dniem w rodzinach. Wspólnie zorganizowano wyjazd do Łodzi, do Manufaktury. W poniedziałek razem z polskimi uczniami pojechalismy do arboretum w Rogowie, gdzie podziwialiśmy piękne kolorowe rododendrony, azalie, drzewa korkowe, drzewo chusteczkowe. Popołudniami zadbano także o opiekunów – koncert w Filharmonii Łódzkiej był naprawdę piękny.

Na pożegnanie, we wtorek odbył się konkurs wiedzy o Węgrzech, w którym brała udział młodzież z czterech szkół polskich. Pytania przygotowała pani Dorota Janiszewska. Poziom konkursu był bardzo wysoki, trzeba było wykazać się znajomością historii, geografii, muzyki, legend, przygotowany był również film o Węgrzech.

Po przerwie poczęstowano nas pysznym tortem w kolorach flagi

węgierskiej. Zapoznanono nas z historią Kolumny. Dwie uczennice ze szkoły przygotowały wideo ze starymi i współczesnymi zdjęciami Kolumny.

W zakończeniu programu naszej wymiany wzięli udział przedstawiciele z Urzędu Miasta. Pogoda nie była najlepsza, padało i było zimno, ale za to atmosfera była gorąca.

Poranek 29 maja, dzień naszego wyjazdu był piękny, słoneczny, ale smutno nam była wyjeżdżać. Łzy pożegnania i słowa podziękowań kończyły nasz pobyt w Kolumnie. W przyszłym roku będziemy gościli naszych gospodarzy u nas na Węgrzech. Mamy przed sobą duże zadanie, ale postaramy się zorganizować równie bogaty program i pokazać miejsca, które upamiętniają naszą wspólną historię.

Dziękujemy pani dyrektor Halinie Wawrzyniak Licha, pani Dorocie Janiszewskiej, pani Wioletcie Saładaj, panie Agnieszce Kępie i pani Agnieszce Wolskiej za tak miłe przyjęcie.

Do zobaczenia w przyszłym roku!

Ewa Modrzejewska, István Ráth, Wiktoria Wądołowska, Kitty i Dani Bellovits, Timi i Filip Lewkot, Enikő Szekeres



Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

DIÁKCSERE 2013 MÁJUS

Az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola dunaújvárosi részlege előző ősszel felvette a kapcsolatot a lengyelországi Łask-Kolumna város Paderewski Iskolájával. A magyar fiatalok több hónapra keresztül internetes levelezést folytattak lengyel társaikkal.

Május 22-én, szerdán, 12 óras utazás után az iskola igazgatója, Licha Wawrzyniak Halina, a szállást biztosító családok és a tanárok fogadtak minket sok szeretettel. A rövid köszöntő, bemutatkozás, finom lengyel sajtórtorta, italok és fényképezkedés után minden diák a "saját" családjával távozott. A következő napon a lengyel diákokkal közösen Varsóba utaztunk. Ellátogattunk a Łazienki-parkba és a Nyári Palotába, megnéztük a Vízipalotát, Chopin szobrát, sétáltunk az óvárosban, történeteket hallgattunk a város újjáépítéséről, majd a Kultúra és Tudomány Palotájának 30. emeletéről megcsodáltuk a lengyel fővárost. Pénteken a diákok lengyel, angol és kémia órákon vettek részt. A legizgalmasabbnak a kémia óra bizonyult, ahol a fiatalok érdekes kísérleteket folytattak. Délután került sor a kerámiafoglalkozásra. Lesińska Dorota vezetésével a diákok megismerkedtek az agyagozással, mely a művésznő szavai elve: „...egy különleges, titkokkal teli művészet”. Mindenki készített valamilyen agyagtárgyat, melyeket a szaradási és kiegészítési idő miatt a diákok júliusban fognak megkapni. A műhelymunka után a művésznő mindenkit egy apró emléktárggyal ajándékozott meg. Szombaton tájékoztató versenyen vettünk részt cserkészekkel, az este pedig táborúttal és kolbászsütéssel zárult. A vasárnapot a családokkal töltötték a diákok. A programban résztvevő családok Łódźba utaztak, a Manufaktura Szórakoztató- és Bevásárlóközpontba. Hétfőn a rogowi arborétumban színes rododendronok, azáleák, paratölgyek és más különleges növények között sétáltunk. Délután a tanárok egy gyönyörű koncertet hallgattak meg a Łódzi Filharmóniában.

A búcsú napján, kedden, került sor a Ki mit tud Magyarországról? című vetélkedőre, melyen 4 lengyel iskola diákjai vettek részt. A kérdéseket Janiszewska Dorota állította össze. A vetélkedő színvonal nagyon magas volt, a résztvevőknek ismerniük kellett a magyar történelmet, földrajzot, zenét és legendákat, bemutatásra került egy Magyarországról szóló rövidfilm is.

A szünetben a magyar zászló színeiben pompázó tortával kedveskedtek nekünk. Elmesélték nekünk Kolumna történetét. Az iskola két diákja egy videót készített Kolumnáról készült régi és új képekből.

A csereprogram záróünnepségén Łask város polgármesterei hivatalának képviselője is részt vett.

Az esős és hideg idő ellenére a hangulat mindvégig nagyon derűs volt.

Elutazásunk napján, május 29-én, a nap is kisütött, így még nehezebb volt a búcsúzás, melyet könnyek és a köszönet szavai kísérték. Jövőre mi fogjuk vendégül látni a házigazdáinkat. Nagy feladat áll előttünk, de megpróbálunk hasonlóan érdekes és színvonalas programot összeállítani, megmutatni a közös történelmünket bemutató helyeket.

Köszönjük a szívélyes vendéglátást Licha Wawrzyniak Halina igazgatónőnek, Janiszewska Dorota, Saładaj Wioletta, Kępa Agnieszka és Wolska Agnieszka tanárnőknek.

A viszontlátásra jövőre!

Modrzejewska Ewa, Ráth István, Wądołowska Wiktoria, Bellovits Kitti és Dani, Lewkot Timi és Filip, Szekeres Enikő

CO BYŁO?

• W dniu 3 maja w Kościele Polskim w Budapeszcie w Uroczystość NMP Królowej Polski sprawowana była msza święta w intencji Ojczyzny. Następnie Stowarzyszenie Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha zaprosiło uczestników na koncert Zespołu CORAL do ogrodu Domu Polskiego.

• W dniu 4 maja Samorząd Polski miasta Békéscsaba oraz tamtejsze Stowarzyszenie Kulturalne Przyjaźni Polsko – Węgierskiej zorganizowało otwarcie wystawy fotograficznej, zatytułowanej "Polska droga do wolności - 33 lata Solidarności".

• W dniu 5 maja w Kościele św. Krzyża w Tata tamtejszy SNP był inicjatorem mszy świętej i uroczystości składania wieńców w rocznicę beatyfikacji Jana Pawła II.

• Od dnia 5 maja w Domu Polskim czynna była wystawa autorstwa Małgorzaty Soboltyńskiej pt. „Sto w jednej”, poświęcona stu wystawom zorganizowanych tam przez M. Soboltyńską.

• W dniu 6 maja Ambasador RP na Węgrzech w Budapeszcie wydał uroczyste przyjęcie z okazji święta Konstytucji 3 Maja, w którym obok dyplomacji, elit politycznych i kulturalnych Węgier uczestniczyli przedstawiciele tutejszej Polonii.

• W dniu 7 maja SNP przy współudziale Uniwersytetu Ludowego w Tata zorganizował kolejny wykład poświęcony historii Polski, a tym razem adiunkt Uniwersytetu Katolickiego im. Pętra Pázmánya dr Pál Attila Illés mówił nt. „Pomiędzy Wschodem a Zachodem. Polityka zagraniczna Polski po zmianie systemu”.

• W dniu 11 maja Ambasador i Konsul RP na Węgrzech zaprosili Polonię na uroczysty koncert zorganizowany z okazji Światowego Dnia Polonii i Polaków za granicą.

• W dniu 19 maja w buda-peszteńskim kościele polskim odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej.

• W dniu 19 maja w Kościele Skalnym w Budapeszcie proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech sprawował mszę świętą w intencji matek polonijnych. Inicjatorem spotkania, jak zwykle był SNP i Klub Rodzin Polskich z IV dzielnicy Budapesztu.

• W dniu 24 maja w Kościele Polskim w Budapeszcie w święto Najświętszej Maryji Panny Wspomożycielki Wiernych – patronki tego kościoła odbył się odpust parafialny.

• W dniu 25 maja w miejscowości Szögliget (woj. B-A-Z) odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Domu Regionalnego „Szögliget-Derenk”, który stał się nową filią Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii po przewiezieniu tam z wioski Andrastanya ludowych zbiorów derenckich. Obecnie sąsiadują one z uzupełniającymi je miejscowymi zbiorami etnograficznymi.

• W dniu 26 maja Oddział POKO przy ul. Óhegy 11 zorganizował prezentację Zakopanego, w ramach której odbyło się otwarcie wystawy prac na szkło malowanych Zofii i Magdy Forteckich oraz spotkanie z burmistrzem miasta i kapelą Jana Karpieła Bulecki.

• W dniu 27 maja w Bibliotece Języków Obcych w Budapeszcie (V dz. ul. Molnár 11) przy wsparciu Samorządu Narodowości Polskiej V dzielnicy zorganizowano wieczór poezji Wisławy Szymborskiej i Andrzeja Szczeklika pt. „W rzece Heraklita”, a wystąpili Tünde Trojan i Milan Ruzs.

• W dniu 31 maja w Bazylice św. Stefana w Budapeszcie sprawowana była msza święta ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej.

CO BĘDZIE?

- W dniach od 1 do 8 lipca uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej z oddziału w Dunaújváros przebywali będą na obozie językowym w Zakopanem.
- Od 4 lipca na dwutygodniowym obozie w Poddebicach k/Łodzi będą przebywali uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech.
- W dniu 12 lipca w Hajduszboszló odbędzie się spotkanie narodowościowe z udziałem Polaków pod hasłem „My tak żyjemy”.
- W dniu 12 lipca o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się msza święta i nabożeństwo fatimskie.
- W dniu 21 lipca o godz. 12.00 Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha w Domu Polskim organizuje wykład ppłk Waldemara Kotuli, sekretarza Federacji Organizacji Polskich Pancerników i kustosa Centrum Tradycji Wojsk Pancernych w Zaganiu nt. „Generał Maczek i jego żołnierze”.
- W dniu 26 lipca o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się msza święta, a po niej tradycyjne poświęcenie pojazdów.
- W dniu 28 lipca na ruinach polskiej wsi Derenk odbędzie się doroczny polsko-węgierski odpust.

MI VOLT?

- Május 3-án, a Legszezsége-sebb Szűz Mária, Lengyelország királynéja ünnepnapján a Lengyel Templomban bemutatott szentmisét a hazáért ajánlották fel. Ezt követően a jelenlévők – a Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesülete jóvoltából – a CORAL együttes koncertjén vehettek részt a Lengyel Ház kertjében.

• Május 4-én „Lengyel út a szabadsághoz – a Szolidaritás 33 éve” címmel fotókiállítást nyílt a Lencsési Községi Házban, a Békéscsaba Nemzeti Önkormányzat, illetve az ottani Magyar-Lengyel Baráti Kulturális Egyesület szervezésében.

• Május 5-én, a tatai Szent Kereszt templomban a helybéli LNÖ kezdeményezésére szentmisét mutattak be, és koszorúzási ünnepséget tartottak II. János Pál pápa boldoggá avatásának évfordulója alkalmából.

• Május 5-én nyílt meg a Lengyel Házban a „Száz az egyben” című kiállítás, amely áttekintést ad a Małgorzata Soboltyńska által ott szervezett száz korábbi kiállításról.

• Május 6-án a LK magyarországi nagykövete Budapest fogadást adott a május 3-i lengyel alkotmány ünnepének alkalmából, amelyen a diplomáciai testületek, valamint a politikai és a kulturális élet vezető személyiségein túl a magyarországi polónia képviselői is részt vettek.

• Május 7-én a tatai LNÖ és az ottani Népfőiskola közös szervezésében, a lengyel történelemmel foglalkozó előadásorozat keretében a Pázmány Péter Katolikus Egyetem adjunktusa, dr. Illés Pál Attila tartott előadást „Kelet és Nyugat között. A lengyel külpolitika a rendszerváltás után” címmel.

• Május 11-én a LK magyarországi nagykövete és konzulja ünnepi koncerten látta vendégül a magyarországi polóniát a Lengyelség és a Határon Túli Lengyelek Napja alkalmából.

• Május 19-én elsőáldozási ünnepséget tartottak a budapesti Lengyel Templomban.

• Május 19-én a Lengyel Személyi Plébánia plébánosa szentmisét mutatott be a lengyel anyákért a budapesti Sziklatemplomban. Az esemény kezdeményezője – hagyományosan – a IV. kerületi LNÖ és a Lengyel

Családok Klubja volt.

• Május 24-én – a Mindenkor Segítő Szűz Máriának, a templom névadójának ünnepnapján – tartották a budapesti Lengyel Templom búcsúját.

• Május 25-én, a B.A.Z. megyei Szögliget helységben ünnepélyes keretek között történt a Szögliget-Derenk tájház megszentelésével egybekötött felavatása. A tájház a Magyarországi Lengyelség Múzeumának és Levéltárának új részlegeként kezdte meg működését, miután Andrásnyárról átszállították a derenki gyűjteményt. Jelenleg a helyi néprajzi gyűjteménnyel szomszédos, így a két tárlat jól kiegészíti egymást.

• Május 26-án az LKK Óhegy utcai részlegében a Zákupánét bemutató rendezvény keretében megnyílt a Zofia és Magda Fortecka üvegfestő művészek alkotásait bemutató kiállítás, illetve a város polgármesterével és Jan Karpielewiczka népi együttesével is meg lehetett ismerkedni.

• Május 27-én „Hérakleitosz folyójában” címmel Wisława Szymborska és Andrzej Szczeklik-estet tartottak a budapesti Idegennyelvű Könyvtárban (V. ker. Molnár u. 11.) az V. kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat támogatásával. A rendezvényen fellépett Trojan Tünde és Rusz Milán.

• Május 31-én szentmisét mutattak be a Częstochowai Szűz Mária tiszteletére a budapesti Szent István Bazilikában.

MI LESZ?

• Az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola dunaújvárosi részlegének tanulói zakopáni nyelvi táboron lesznek július 1-je és 8-a között.

• Az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola tanulói a Łódź környéki Poddebicében kéthetes táborozáson vesznek részt július 4-től.

• Július 12-én „Így élünk mi” jelmonddal nemzetiségi találkozót rendeznek Hajduszo-

boszlón, amelyen a lengyel nemzetiség is részt vesz.

• Július 12-én 17 órai kezdettel fatimai szentmise lesz a budapesti Lengyel Templomban.

• Július 21-én 12 órakor – a Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesületének szervezésében – Waldemar Kotuła alezredes, a Lengyel Páncélosszövetség titkára és a Żagań Páncélos Hadosztályok Hagyományörző Központjának a munkatársa tart előadást a Lengyel Házban „Maczek tábornok és katonái” címmel.

• Július 26-án a 17 órai szentmisét követően hagyományos járműszentelési szertartás lesz a budapesti Lengyel Templomban.

• Idén július 28-án rendezik meg az egykori Derenk falu területén a hagyományos lengyel-magyar búcsút.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

(b.)

**Z OKAZJI DNI
OJCA, ŚWIĘTA,
KTÓRE PRZY-
PADAJĄ NA 23
CZERWCA, SKŁA-
DAMY WSZYSTKIM
TATOM NAJSER-
DECZNIEJSZE
ŻYCZENIA!**

• Wesolowski Korinna
• vezetésével Krakóba látogattak az
• "Ezeréves Lengyel történelem" vetélkedő győztes
• csapatai.

• Az útról bővebben a következő számunkban.

Polscy pisarze na XX Międzynarodowym Festiwalu Książki w Budapeszcie

W dniach 18 - 21 kwietnia br. już po raz dwudziesty odbył się w Budapeszcie Międzynarodowy Festiwal Książki. Co roku w ramach tego festiwalu czytelnicy węgierscy mogą poznać między innymi polskich pisarzy. Tym razem gośćmi festiwalu był znany już na polskim rynku czytelniczym Ignacy Karłowicz oraz debiutanka, Zośka Papużanka. Publiczne wystąpienie obojga pisarzy poprzedziły spotkania ze studentami polonistyki Uniwersytetu Loránda Eötvösa w Budapeszcie oraz Uniwersytetu Pétera Pázmánya w Piliscsabie. Studenci licznie wzięli udział w tych spotkaniach, z wielkim zainteresowaniem słuchając opowieści pisarzy o sobie, swoich książkach, swoim stosunku do świata, literatury i do czytelników. Mimo różnego poziomu znajomości języka polskiego (byli tu studenci od pierwszego do piątego roku) okazało się, że wszystko było jasne i zrozumiałe.

Ignacy Karłowicz, autor kilku już książek, urodził się w 1976 roku, związany jest z Białymstokiem. Studiował na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Jest prozaikiem, tłumaczy też literaturę z języka angielskiego, hiszpańskiego, a także z amharckiego. Dużo podróżował i to właśnie, jak powiedział, skłoniło go do „osiadłego” trybu życia w Polsce. W 2006 roku Wydawnictwo Czarne wydało jego debiutancką książkę pt. „Niehalo”. Za ten debiut Karłowicz został mianowany do Paszportów Polityki. Rok później ukazała się druga książka pt. „Cud”, następnie, w tym samym roku, „Nowy Kwiat Cesarza”, a w 2008 roku Wydawnictwo Literackie wydało powieść „Gesty”, którą w 2009 roku mianowano do nagrody literackiej Nike. W 2010 roku, również nakładem Wydawnictwa Literackiego, ukazała się kolejna powieść Karłowicza pt. „Balladyny i romanse”, która została mianowana w 2011 roku do nagrody Nike, i która w 2010 roku przyniosła pisarzowi Paszport Polityki. Najnowsza – i jak na razie ostatnia – powieść pisarza to „Ości”. Tytułowe ości nie mają nic wspólnego z rybami, a chodzi tu o przyrostek –ość, na przykład w takich wyrazach jak polskość, jak wyjaśnił to węgierski student autor. Karłowicz mówił o swojej przedostatniej powieści – o „Balladynach i romansach”, która niedawno ukazała się w tłumaczeniu na język węgierski. Autor, sam zresztą parający się przekładami, ciekawy był, dlaczego w przekładzie na węgierski jego i tak „gruba” książka jest aż o sto stron obszerniejsza. „Balladyny i romanse” to książka, której tytuł Węgrom, nieznaną literaturę polską może sprawić dużo kłopotu, mamy tu bowiem do czynienia z aluzją literacką („Balladyna” Słowackiego, „Ballady i romanse” Mickiewicza, jedną z postaci powieści jest Alina z „Balladyny”...). Tłumacz dał książce tytuł „Égiek és földiek”, jako że bohaterowie powieści należą do dwóch stref: ziemskiej i metafizycznej. To pomieszanie rzeczywistości i fantastyki czy metafizyki to także aluzja literacka do polskiego romantyzmu.

Zośka Papużanka urodziła się w 1978 roku i związana jest z Krakowem. Z wykształcenia jest teatrologiem, pracuje w szkole jako nauczyciel języka polskiego. Poza tym pisze teksty piosenek dla krakowskich kabaretów oraz Teatru Lalki i Aktora Parawan. Dużo podróżuje, lubi koty, wychowuje dzieci, pisze doktorat i jak sama powiedziała: „bardzo jej w życiu dobrze”. Na spotkaniu ze studentami Papużanka przedstawiła siebie i swój debiut literacki, książkę pt. „Szopka”, a zrobiła to w bardzo sympatyczny sposób, zachęcając studentów do przeczytania książki (a może i do przetłumaczenia na węgierski?). „Szopka” to książka przedstawiająca temat często pojawiający się we współczesnej literaturze: problem dysfunkcyjnych rodzin, rodzinnego piekła na co dzień, od którego nie można się uwolnić nawet w życiu dorosłym. Autorka pokazuje, że o takim piekle może zapomnieć dopiero trzecie pokolenie. „Szopka” to przykład tego, jak proza życia przenosi się do świata literackiego. Naprawdę ciekawa

książka, bo udowadnia, iż można być wtórnym tematycznie, ale jednocześnie ofiarować czytelnikowi nową jakość” – pisze jeden z krytyków. Wielką zaletą tej książki jest jej język, mamy tu bowiem do czynienia ze swoistą wieżą Babel, autorka doskonale stylizuje język dopasowując go do swoich bohaterów, co powoduje, że szablonowa historia złej rodziny to „nie literatura parenetyczna nowych czasów, która buduje definicję rodziny na wyraźnych antywzorach. To przede wszystkim sprytnie opowiedziana historia o bliskości mimo wszystko i o przywiązaniu na przekór. Do rozwagi i ku uwadze!”

Karłowicz i Papużanka, zapytani, dlaczego piszą, czy uważają się za kontynuatorów wielkich idei, czy idą w ślady pisarzy, poetów – wieszczów, nauczycieli, wychowawców, czy rolę ich jako pisarzy jest wypełnianie zadań, odżegnali się od takiego poglądu na literaturę. Karłowicz twierdzi, iż nie chce być pisarzem piszącym dla elity, dla kilkunastu osób, tworzy książki dla wszystkich, a dla Papużanki literatura ma być rozrywką i najważniejsze są jej funkcje estetyczne.

Na pytanie często zadawane pisarzom, czy ich powieści zawierają elementy autobiograficzne, Papużanka stwierdziła, że jej książka jest w pełnej mierze fikcją, tak jak i jej bohaterowie to postaci fikcyjne, choć z pewnością z problematyką, którą porusza w swojej książce, spotkała się w życiu. Karłowicz natomiast czasami wprowadza do swoich powieści postacie znane i rozpoznawane.

Spotkanie węgierskich studentów z pisarzami polskimi było dla nich inspirującym wydarzeniem, zachęcającym do lektury w języku polskim, a niektórych zachęciło też do poświęcenia się w przyszłości przekładom literackim, tym bardziej, że przecież polska literatura zawsze była i jest chętnie czytana przez Węgrów.

(v.)

LENGYEL ÍRÓK A XX. NEMZETKÖZI KÖNYVFESZTIVÁLON

Idén április 18-a és 21-e között zajlott a Budapesti Nemzetközi Könyvfesztivál, amelyen két lengyel író is részt vett meghívott vendégként: a lengyel olvasóközönség előtt már jól ismert Ignacy Karłowicz, illetve az elsőkönyves Zośka Papużanka. Kettejük nyilvános író-olvasó találkozóit megelőzően magyarországi lengyel szakos egyetemistákkal való beszélgetésen vettek részt. Hallgatóságuk nagy érdeklődéssel fogadta a két író vallomásait önmagukról, könyveikről, továbbá a világhoz, az irodalomhoz és az olvasóikhoz fűződő viszonyukról.

Ignacy Karłowicz prózaíró és műfordító. Utolsó előtti könyvéről beszélt, amely nemrég jelent meg magyar nyelven, és az Égiek és földiek címet viseli. Érdeklődött, hogy minek következtében hízhalt az amúgy is vastag kötet magyar fordításban további száz oldallal.

Zośka Papużanka krakkói kötődésű írónő. A hallgatókkal való találkozáson első, Szopka című kötetét mutatta be. A könyv kortárs irodalomban gyakran felbukkanó témával foglalkozik: a működési zavarokkal küzdő családok problémáját tárja fel, amely pokollá teszi a mindennapokat, és hatásaitól még felnőtkorban sem lehet megszabadulni. A történet megmutatja, hogy erről a pokorról már csak a harmadik nemzedék tud megfelekedezni.

A magyar hallgatók számára nagyon inspiráló volt a lengyel írókkal való találkozás, kedvet kaptak lengyel nyelvű szövegek olvasásához. Egyeseket talán még lengyel irodalmi szövegek műfordítására is ösztönözni fog, annál is inkább, hogy a lengyel irodalmat most is, ahogy korábban is, szívesen olvassák Magyarországon.

Śladami słynnych muzyków i kompozytorów –

KRZYSZTOF PENDERECKI

Chciałabym przedstawić Państwu jednego z najsłynniejszych polskich twórców muzyki współczesnej, do dziś żyjącego kompozytora i dyrygenta, autora utworów orkiestrowych, wokalnych, wokarno – kameralnych, instrumentalnych, autora oper oraz wielu ilustracji muzycznych do przedstawień filmowych oraz teatralnych.

Krzysztof Eugeniusz Penderecki – bo tak brzmi jego pełne imię, urodził się 23 listopada 1933 roku w Dębicach. Wychowywał się w rodzinie o ormiańskich korzeniach (Ormianką była Eugenia Szykiewicz, babka ze strony ojca kompozytora). Z muzyką zetknął się już od najmłodszych lat, ponieważ w domu rodzinnym pielęgnowane były tradycje muzyczne. Muzykami byli: dziadek (dyrektor banku) oraz ojciec (adwokat).

Młody Penderecki początkowo grał na fortepianie, później na skrzypcach. Gdy miał 15 lat, koleżanka podarowała mu na imieniny Sonaty Solowe Bacha i od tego czasu postanowił poważnie zajmować się muzyką. Lekcje kompozycji pobierał u Franciszka Skołyszewskiego. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (PWSM) w Krakowie (1955-1958) w klasie Artura Malewskiego. Mając 24 lata zdobył trzy pierwsze nagrody w konkursie Związków Kompozytorów Polskich za „Strofy”, „Emanację” i „Psalmy Dawida”. Po ukończeniu studiów został asystentem przy Katedrze Kompozycji S. Wiechowicza, a następnie pracował jako wykładowca w Volkwang Hochschule für Musik w Esse w Niemczech. Karierę dyrygencką zaczął w latach 70-tych. Pracował na wielkich uczelniach jak w kraju, tak i zagranicą, można tu też wspomnieć lata 1972-78, kiedy to wykładał na Yale University School of Music. Moglibyśmy wymieniać w nieskończoność jego zasługi z zakresu osiągnięć w pracy twórczej.

Chciałabym wspomnieć o tych, które przyczyniły się do poznania nazwiska Pendereckiego. Utwór „Tren”, który uwidocznili okres sonoryzmu, był dedykowany ofiarom Hiroshimy w 1960 roku. Jest jednym z najbardziej znanych utworów kompozytora. W roku 1959 otrzymał nagrodę UNESCO. Znanymi kompozycjami są też „Polymorphia” i „De natura sonoris”.

W 1965 r. skomponował „Pasję” wg ewangelii św. Łukasza. W 1969 r. powstała jego pierwsza opera, „Diabły z Loudun”, w 1974 roku „Magnifica”, w 1976 roku „Koncert skrzypcowy” oraz w latach 1972-82 „Koncerty wiolonczelowe”. Wspomnieć też należy o operze z roku 1978 „Raj utracony” i o II symfonii z 1980 roku, „Te Deum” (1982) „Polskie requiem” (1984) oraz „Czarna maska” (1986). Utwory te zdecydowanie wprowadziły Pendereckiego na czołowe miejsce wśród kompozytorów świata. Dzięki nim obsypywany został licznymi nagrodami i wyróżnieniami kompozytorskimi, należy tu wyróżnić takie jak: 1988 - nagroda Grammy za „Koncert wiolonczelowy”, 2005 - ważne odznaczenie prezydenta – order Orła Białego – „w uznaniu znakomitych zasług dla kultury polskiej i za wybitne osiągnięcia w pracy twórczej”, 2008 - doroczna Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie muzyki oraz w tym samym roku za muzykę do filmu „Katyn” (Andrzeja Wajdy) - nagroda Orły, 2011 - nagroda „Super Wiktor” za całokształt twórczości. W 2013 roku otrzymał nagrodę tygodnika „Polityka” - „Kreator Kultury” za wybitne i nowatorskie kompozycje, dzięki którym polska muzyka zdobyła międzynarodową sławę (są to utwory awangardowe: „Tren”, „Anaklaksis”, „Polymorphia”, „Pasję”, „Utrenje”, „Jutrzenie”) oraz za opery, symfonie, „Polskie

Requiem”, muzykę kameralną, za wieloletnią pracę pedagogiczną itp. Penderecki otrzymał również doktoraty honoris causa licznych uczelni europejskich.

Muzyka Pendereckiego towarzyszyła naszemu dorastaniu, jednakże jest bardzo kontrowersyjna, dla wielu niezrozumiała, i dlatego często nie lubiana. Punktem wyjścia jego ewolucji twórczej były poszukiwania nowych, niekonwencjonalnych brzmień oryginalnych barw muzycznych, między innymi poprzez używanie eksperymentalnych środków artykulacyjnych w instrumentach smyczkowych – np. stukanie w deko instrumentów smyczkowych oraz częste stosowanie klasterów itp. Na koncertach (np. Warszawskiej Jesieni) można zauważyć, jak dla większości słuchaczy muzyka Pendereckiego jest trudna, niezrozumiała, dlatego też jedni uznają koncerty za wybitne i świadczące o ciągłym rozwoju twórcy, inni po prostu wygwizdują, zarzucając mu autocytowanie.

Krzysztof Penderecki mimo podeszłego wieku cieszy się do dziś dobrą formą i pragnie dyrygować koncertami jubileuszowymi. Jest szczęśliwym ojcem i dziadkiem dwóch wnuczek, które również są muzycznie uzdolnione. Jego żona, Elżbieta Penderecka z domu Solecka wspiera go we wszystkim, jest działaczką kulturalną i inicjatorką konkursów muzycznych nazwanych jego imieniem, idealną menedżerką, organizatorką i towarzyszką. Swoją działalnością charytatywną Penderecki wspiera młode talenty muzyczne, dowodem tego jest otwarte niedawno Europejskie Centrum Muzyki im. K. Pendereckiego w Łusławicach.

Mam cichą nadzieję, że z czasem muzyka tak wielkiego polskiego kompozytora, jakim jest Krzysztof Eugeniusz Penderecki, zbliży się do nas wszystkich i stanie się powszechnie zrozumiała i uznana.

Kinga Barbara Tóth

HÍRES ZENÉSZEK ÉS ZENESZERZŐK NYOMÁBAN - KRZYSZTOF PENDERECKI

Krzysztof Penderecki az egyik leghíresebb kortárs lengyel zeneszerző és karmester. Zenekari és körsműveket, hangszeres zenét, operákat, film- és színházi zenét szerzett.

Penderecki 1933-ban született. 15 évesen az egyik iskolatársától névpapjára Bach szólószonátáit kapta ajándékba, és ekkor döntötte el, hogy komolyan fog foglalkozni a zene világával. 24 évesen, a Strófiák, az Emanációk és a Dávid Zsoltárai című műveivel szerezte első három díját. 1959-ben UNESCO díjjal tüntették ki. Karmesteri karrierjét a 70-es években kezdte. Mind bel-, mind külföldön a legjelesebb zeneművészeti iskolákban tanított. Legfontosabb művei közé tartozik a hirosimai áldozatoknak ajánlott Tren (1960), továbbá a Polymorphia és a De natura sonoris, amelyek világszerte ismertté tették Penderecki nevét.

Alábbi művei határozottan a világ zeneszerzőinek élvonalába röptették: Lukács passió (1965), Diabły z Loudun (az első opera, 1969), Magnifica (1974), Hegedűverseny (1976) Koncerty wiolonczelowe (1972-82), Raj utracony (opera, 1978), II. szimfónia (1980) Te Deum (1982) Polskie requiem (1984), Czarna maska (1986) – számos zeneszerzői díjat és elismerést hoztak számára.

Penderecki zenéje igen diszsonáns elemekkel tarkított, sokak számára nehezen érthető, és ezért gyakran kevésbé kedvelt. Zenei fejlődési ívének kiindulópontjaként új, a hagyományoktól elrugaszkodó különleges zenei hangzásokkal kísérletezett.

Remélem, hogy Penderecki zenéje idővel mindannyiunkhoz közel kerül, általánosan megértetté és elismertté válik.

POLSKO – WĘGIERSKI PIKNIK CHARYTATYWNY

W znajdującej się w południowo - wschodniej Polsce miejscowości Helusz odbył się 25 maja br. charytatywny piknik integracyjny „Z bliznim na majówkę”. Tegoroczny piknik był kontynuacją kilku poprzednich pikników, a więc organizatorzy mogą pochwalić się już kilkuletnią tradycją i mają też nadzieję, że tradycja ta będzie kontynuowana w przyszłości. Spotkanie odbyło się w Ośrodku Rekreacyjno - Szkoleniowym w Heluszu, stanowiącym własność Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga z Jarosławia, jednego z organizatorów pikniku. Poza Stowarzyszeniem, w organizacji tego pięknego charytatywnego spotkania wzięło udział wiele instytucji, m.in.: parafia Chrystusa Króla w Jarosławiu, Urząd Marszałkowski w Rzeszowie, Urząd Miasta w Jarosławiu i Starostwo Powiatowe w Jarosławiu. Dzięki tej wielości i różnorodności organizatorów piknik charytatywny miał charakter wojewódzki, ale jednocześnie i międzynarodowy ze względu na to, iż zapraszani są goście z innych krajów i rokrocznie przedstawiciele innego kraju są patronami tej imprezy. W poprzednich latach gośćmi z zagranicy byli przedstawiciele Japonii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Słowacji i Srebrni. W tym roku zagranicznym patronem pikniku były Węgry, które reprezentowali wiceburmistrzowie X dzielnicy Budapesztu – Kőbánya, Gábor Radványi i Tibor Weeber, oraz przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech, dr Halina Csúcs Lászlóné.

Helusz, oddalony od Jarosławia o 30 km, to piękne miejsce, położone wśród wspaniałych lasów, posiadające także szczególnie mikroklimat. W ośrodku rekreacyjnym, oprócz boisk sportowych, znajduje się amfiteatr posiadający kilka scen, na których często odbywają się różnorodne koncerty i występy. Podczas tych spotkań wytwarza się zwykle wspaniała atmosfera, gwarantująca niezapomniane wrażenia.

W tym roku w pikniku wzięło udział około 4 tysięcy ludzi. Wśród uczestników byli Goście Honorowi – osoby niepełnosprawne, pensjonariusze Domów Pomocy Społecznej z całego Województwa Podkarpackiego, wychowankowie Ośrodka Dziecka oraz dzieci ze świetlic charytatywnych. Oprócz nich było także wiele osób z Jarosławia i okolicznych miejscowości, no i goście z Węgier, a gośćmi specjalnymi byli: arcybiskup Józef Michalik Metropolita Przemyski i piosenkarz Krzysztof Krawczyk. Całodniowy program był bardzo bogaty. W części oficjalnej zabrali głos organizatorzy, a także goście. Przemówienie Tibora Weebera, wiceburmistrza X dzielnicy Budapesztu – Kőbánya, niezwykle poruszyło serca publiczności. W części rozrywkowej, poza pokazami i pysznymi piknikowymi daniami, czas umilały koncerty i występy. Główną gwiazdą koncertu był wszystkim dobrze znany Krzysztof Krawczyk, a patronujące całemu spotkaniu Węgry reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Törekvés”, który przedstawił polskiej publiczności węgierskie tańce ludowe. Tegoroczny piknik - podobnie jak poprzednie - z pewnością był świetną okazją do integracji społecznej, do wspólnej zabawy i zapewnił uczestnikom wiele wspaniałych wrażeń.

(v.)

Z WIZYTĄ W MISZKOLCU W HOŁOZIE BOHATEROM

Nie sposób nie zauważyć, że ostatnimi laty mocno intensyfikują się wspólne działania na rzecz rozwijania tradycyjnie przyjaznych kontaktów między Polską a Węgrami. Cieszy fakt, iż wzajemne odwiedziny Madziarów i Polaków stają się coraz częstsze i regularniejsze, a rolę inspirującą odgrywa Polonia węgierska. Widać to chociażby z perspektywy mojego rodzinnego miasta Limanowa, które krwawym jabłonieckim bojem węgierskich huzarów i honwedów w 1914 roku wpisało się w historię obydwu narodów.

Nie tak dawno, bo 23 marca br., świętowaliśmy w Tarnowie Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. A już 20 maja jabłoniecką nekropolię wizytowała czterdziestoosobowa grupa węgierskich historyków i pasjonatów tej dziedziny nauki, członków Towarzystwa Przyjaciół Isonzo, głównie z Sopronu, Budapesztu i Győr. Gości z Węgier powitali na Jabłonce: burmistrz miasta Limanowa, pan Władysław Bieda oraz zastępca burmistrza, pan Wacław Zoń w asyście Limanowskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznych - Inicjatywa Obywatelska pod moją komendą. Węgrzy nie kryli zaskoczenia i zdziwienia widokiem przystojnych wojaków, w tym huzarów, w charakterystycznych barwnych strojach, czerwonych portkach, złotych szamerunkach na mentykach i dolmanach, i czakach z kitami z końskiego włosia. Delegacja z Sopronu złożyła na Jabłonce dar w postaci dwóch tablic sporych rozmiarów, poświęconych pułkownikowi Othmarowi Muhrowi, dowódcy cesarsko-królewskich huzarów 9 regimentu grafa Nádasdygo z Sopronu (Ödenburg), zatytułowanych: Bohater jednej przełomowej bitwy. Jedna tablica w języku węgierskim, druga - w języku polskim.

26 maja, w niedzielę, limanowscy miłośnicy i pasjonaci rekonstrukcji historycznych udali się z rewii

zbytą do Miszkolca, aby świętować Dzień Bohatera. Zważywszy na ponad tysiącletnie więzy przyjaźni między naszymi narodami i polsko-węgierskie braterstwo broni (Warna, Mohacz, Wiosna Ludów, tudzież inne pola bitew), w tegorocznych obchodach nie mogło zabraknąć Polaków z Limanowej, świadomych daniny krwi złożonej przez Madziarów w 1914 roku na Jabłonce. Dla przypomnienia, 8 czerwca 2012 roku, kombatanci i weterani II wojny światowej z Miszkolca gościli w Limanowej i odwiedzili jabłoniecki cmentarz.

Miszkolc przywitał nas ciepłą i bezdeszczową aurą. Główne uroczystości – z udziałem prezydenta miasta, miejskich i wojewódzkich władz samorządowych, radnych, weteranów II wojny światowej, duchownych różnych wyznań – rozpoczęły się o godz. 11.30 przy ulicy Patak i były powiązane z ponownym odsłonięciem pomnika żołnierzy 2 Armii Królestwa Węgier, walczących w 1943 roku nad Donem, w formie drewnianego obelisku, wzbogaconego charakterystycznymi dla sztuki i kultury węgierskiej motywami. Bardzo zbliżone stylistyką, również wyciosane w drewnie, widziałem przy mauzoleum na polu bitwy pod Mohaczem.

Deklamacja utworu poetyckiego o charakterze patriotycznym i odśpiewanie hymnu węgierskiego rozpoczęły tę podniosłą uroczystość. Po oficjalnych wystąpieniach przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, a także wzruszających wspomnieniach jednego z weteranów, miały miejsce: obrzęd poświęcenia pomnika przez trzech duchownych Kościołów: protestanckiego reformowanego, rzymskokatolickiego (ze wspólnoty minorytów) i greckokatolickiego oraz ceremonia jego odsłonięcia. Delegacje władz różnego szczebla, instytucji, uniwersytetu, szkół, kombatantów i zaproszonych gości złożyły u stóp pomnika wieniec i wiązanek kwiatów. Nasz wieniec z wiecznie zielonego bukszpanu udekorowany był kwiatami w barwach naszych zaprzyjaźnionych narodów: biało-czerwonych i czerwono-biało-zielonych. Trębacz

odegrał utwór „Cisza”. Wraz z panią Haliną Bączniné Sową, przewodniczącą Samorządu Polskiego w Miskolcu, zapaliliśmy znicz przywieziony z Polski. W części nieoficjalnej, jak zwykle, pamiątkowe wspólne fotografie, krótkie rozmowy, wymiana wizytówek, uściski rąk w miłej i serdecznej atmosferze. Udział w uroczystościach zaowocował nawiązaniem cennych kontaktów z węgierskimi pasjonatami rekonstrukcji historycznych.

Przygotowany przez organizatorów Dnia Bohatera program krótkiego wprowadzie, acz intensywnego pobytu naszej delegacji w Miskolcu przewidywał dalej wspólny obiad i zwiedzanie miasta. Spacer po centrum miasta, wyjazd na pobliskie wzgórze (234 m n.p.m.) górujące nad miastem, z wieżą widokową wybudowaną w 1963 roku. Można z niej podziwiać fantastyczną panoramę miasta. Udaliliśmy się także pod pomnik upamiętniający żołnierzy 10. pułku piechoty honvedu (węgierskiej obrony krajowej). Regiment ten pobierał rekruta z okręgu uzupełnień obejmującego miasto Miskolc wraz z okolicą i brał udział w Bitwie Limanowskiej, szturmował Jabłonec, a żołnierze z Miskolca są pochowani na jabłonieckim cmentarzu. Na cokole pomnika są wyszczególnione pola bitew; pośród nich widnieje: Limanowa 1914 XII 8-12. Miskolcki regiment, po ustaniu walk na froncie galicyjskim, został dyslokowany na front rumuński, a potem na front włoski. Rozwiązano go w 1921 roku, w wyniku wielce krzywdzącego Węgry Traktatu w Trianon. To był ważny akcent naszego pobytu w Miskolcu w kontekście zbliżającej się setnej rocznicy Bitwy Limanowskiej. Wiedza o jednostkach biorących w niej udział wzbogaciła się o kolejne istotne szczegóły.

Wreszcie zwiedzanie ruin zamku królewskiego z XIII wieku. Nieopodal znajduje się tablica upamiętniająca kilkuset mieszkańców miasta, podstępnie zrabionych 23 stycznia 1945 roku przez sowieckie NKWD pod pretekstem zaznajomienia się z wojennym prawem okupacyjnym, i wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego do kopalni i łagrow lub też do wyrębu lasu. Tak więc powojenne czasy i realia podobne jak w Polsce pod sowiecką okupacją: obławy, wywózki, egzekucje, terror.

Opiekunem naszej limnowskiej delegacji ze strony gospodarzy był pan Dénes Fekete, zastępca przewodniczącego Samorządu Polskiego w Miskolcu.

Dziękuję moim polskim i węgierskim przyjaciołom za zaproszenie i gościnę.

Marek Sukiennik



NIEMI ŚWIADKOWIE

Na 20 czerwca przypada Międzynarodowy Dzień Uchodźcy. Przy tej okazji sięgnęłam po wydaną w 2009 roku książkę „Tam na Północy. Węgierska pamięć polskiego Września”. „Szczyty tatrzańskie odbijały w obydwie strony wieści o wydarzeniach w Polsce i na Węgrzech, o walkach wolnościowych i narodowych tragediach. Ileż to razy przez góry wiodły szlaki uchodźców! Raz od nas do Polski, innym razem stamtąd do nas. I nigdy, ani po jednej, ani po drugiej stronie nie było – bo nie mogło być – obojętności na to, co dzieje się w kraju przyjaciół.” – pisze w niej wielki przyjaciel Polaków, Csaba Gy. Kiss. Paradoksalnie Tatry dzieliły Polaków i Węgrów, ale także ich łączyły. Z jednej strony chodzi oczywiście o barierę w sensie geograficznym, ale także o całkiem realny konflikt, jakim można nazwać spór o Morskie Oko, ciągnący się właściwie od drugiej połowy XIX wieku aż do początku minionego stulecia. Konflikt ten został rozstrzygnięty na korzyść hrabiego Zamoyskiego (oficjalnie nie istniało wtedy przecież państwo polskie), a dzięki temu malownicze jezioro znajduje się obecnie na terenie Polski. Z drugiej strony Tatry niemal od zawsze łączyły dwa przyjazne sobie narody. Doskonale dokumentowała to wystawa „Razem na Tatrzańskie szczyty” zorganizowana przez Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii w Budapeszcie, która zawędrowała także do Újpestu i do XIII dzielnicy. Wspomniane na niej zostały losy Gyuli Komarnickiego, Węgra o polskich korzeniach (jego ojciec, Zygmunt w 60. latach XIX wieku zmuszony był wyemigrować na Węgry ze względu na represje ze strony carskiej policji), pioniera profesjonalnego taternictwa. Przed wybuchem I wojny światowej urodzony w Budapeszcie Komarnicki uważany był za najlepszego taternika, był autorem wielu przewodników po Tatrach, jako pierwszy przeszedł i opisał ponad sto tras wysokogórskich. Blisko współpracował, także po II wojnie światowej z polskimi taternikami. Komarnicki stał się w pewnym sensie symbolem przyjaźni polsko-węgierskiej, człowiekiem, który całe swoje życie poświęcił na badanie i podziwianie Tatr – niemych świadków naszej wspólnej polsko-węgierskiej historii.

Zofia Náray

NÉMA TANÚK

Június 20-ra esik a Menekültek Nemzetközi Világnapja. Ennek kapcsán elővettem az „Ott északon. A lengyel szeptember magyar emlékezetét” című, 2009-es kiadású könyvet. „A tátrai csúcson mindkét irányba közvetítették a híreket a lengyelországi és magyarországi történekekről, a szabadságharcokról és a nemzeti tragédiákról. Hányszor vezetett a hegyeken át a menekültek útja! Egyszer tőlünk Lengyelországra, máskor onnét hozzánk. És soha sem az egyik, sem a másik oldalon nem mutatkozott – mert nem mutatkozhatott – közömbösség a baráti országot történekei iránt.” – írja a lengyelek nagy barátja, Kiss Gy. Csaba. A Tatra paradox módon egyszerre válaszolt a két kötődő országra: a lengyeleket és a magyarokat. Egyrészt nyilván földrajzi értelemben ékelődött közénk, illetve a tényleges sűrűlődség révén, amelyeket a Tengerszemért folytatott torzalkodás idézett elő, tulajdonképpen a XIX. század második felétől a múlt évszázad kezdetéig borzolva a kedélyeket. A konfliktus végül Zamoyski gróf javára oldódott meg (hivatalosan nem létezett akkor lengyel állam), és ennek köszönhetően a festői szépségű tó jelenleg Lengyelország területét gazdagítja. Másfelől a Tatra szinte kezdetektől fogva kapcsot jelentett a két baráti nemzet között. Kiválóan dokumentálta ezt a tényt az „Együtt a tátrai csúcson” című kiállítás, amelyet a budapesti Magyarországi Lengyel-ség Múzeuma és Levéltára szervezett, és később Újpesten, illetve a XIII. kerületben is vendégszolgált. A tárlat megemlékezett a lengyel gyökerekkel rendelkező magyar Komarnicki Gyuláról is, a tátrai hegymászás úttörőjéről (akinek apja, Zygmunt, a XIX. század '60-as éveiben a cári rendőrség zaklatása miatt kényszerűségből Magyarországra emigrált). A budapesti születésű Komarnicki az I. világháború kitörése előtti korszak legjobb hegymászójának tekintették, aki számos tátrai útikalauz szerzője volt, és aki száznál is több magas-tátrai útvonalat elsőként járt be és ismertett leírásaiban. Mindvégig szorosan együttműködött – még a II. világháborút követően is – lengyel hegymászókkal. Komarnicki bizonyos értelemben a lengyel-magyar barátság szimbóluma lett: egész életét a Tatra kutatásának és csodálatának szentelte, néma részeseként a közös lengyel-magyar történelemnek.

Náray Zsófia

MIESIĘCZNIK WĘGIERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Önkormányzat lapja
a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

polonia węgierska

Odpowiedzialny wydawca
Felelős kiadó
az Országos Lengyel
Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny
Főszerkesztő
dr Agnieszka Janiec-Nyitrai

Polski redaktor językowy
Lengyel nyelvi szerkesztő
dr Dorota Várnai

Węgierski redaktor językowy
Magyar nyelvi szerkesztő
Márta Alexandra Karaba

Redaktor graficzny
Grafikai szerkesztő
V4 Consulting Kft.

Tłumaczenie
Fordítás
Sutarski Szabolcs

Redakcja
Szerkesztőség

1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: +36 1 2613479
e-mail: polweg@polonia.hu

Drukarnia *Nyomda*

Edycja online *Online kiadás*
<http://polonia.hu/dokumentumok/poloniawegierska/pw210.pdf>

Na okładce wykorzystano fragmenty obrazu J. W. Baura "Polacy i Węgrzy"

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier oraz współfinansowany przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" ze środków otrzymanych przez MSZ RP w ramach konkursu "Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą" w 2013 r.

Szerkesztőségi nap
szerda 14⁰⁰-16⁰⁰

SZINKRON DIGITAL

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Stoleczny Samorząd Polski na Węgrzech Fővárosi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 3321979 flko@t-online.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Lengyel Közművelődési Központ
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 3110216 www.bem.hu bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha
Dom Polski
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 2626908 adalbert@enternet.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2612748 szkolpol@polonia.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola
1025 Budapest, Törökvez út 15.
tel.: +36 1 3268306
tel.: +36 70 7013847 polish_school@gazeta.pl

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2608023 muzeum@polonia.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech Lengyel Perszonális Plébánia
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 4318414 www.parafiabudapest.republika.pl plebiani@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138200 www.budapest.msz.gov.p budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Kereskedelemfejlesztési és Beruházás Ösztönzési Osztály
tel.: 1 251 46 77 www.budapest.trade.gov.pl budapest@trade.gov.

Referat Konsularny Ambasady RP A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli osztálya
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138206 tel. dyżurny: +36 20 4729502 www.budapestkons.polemb.net
(pomoc konsularna tylko w sprawach losowych, wymagających niezwłocznej interwencji)

Instytut Polski w Budapeszcie Lengyel Intézet
1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 3115856 www.polinst.hu info@polinst.hu biblioteka@polinst.hu

Ogólnokrajowa Biblioteka Języków Obcych Országos Idegennyelvű Könyvtár
1056 Budapest, Molnár u. 11.
tel.: +36 1 3183688 www.opac.oik.hu kolcsanzo@oik.hu

Redakcja kwartalnika „Głos Polonii” „Głos Polonii” szerkesztősége
1051 Budapest, Nádor utca 34. glospolonii@bem.hu

Program radiowy w języku polskim: „Magazyn Polski” - emisja w sobotę, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony: www.radio.hu
Redakcja Polska „Magyar Rádió” zRt. 1800 Budapest, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa: www.polonia.hu

PRENUMERATA - TYLKO 250 FORINTÓW ZA JEDEN NUMER!!!

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2013 wynosi dla prenumeratorów:

indywidualnych (po 1 egzemplarzu) – **4.000 forintów/rok**

zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) – **20.000 forintów/rok.**

Sposoby płatności: przelew na konto.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

ELŐFIZETÉS - CSAK 250 FORINT EGY SZÁMRA !!!

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2013. évre:

egyéni előfizetőknek (egy példány) – **4.000 Ft/év;**

a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példányban) – **20.000 Ft/év**

Előfizetés módja: banki átutalás.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magán-személyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi. A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a K&H bankban lévő számlára kérjük utalni: 10400157-00026536-00000004. A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás”.

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



FRAGMENT WYSTAWY "WĘGIERSKA WARSZAWA"



SPOTKANIE Z KRZYSZTOFEM VARGĄ I ANDRZEJEM STASIUKIEM



AMBASADOR RP ROMAN KOWALSKI SKŁADA KWIATY
POD POMNIEM JÁNOSA ESTERHÁZYESGO



ZOŚKA PAPUŻANKA I IGNACY KARPOWICZ NA
SPOTKANIU ZE STUDENTAMI POLONISTYKI



DZIEŃ BOHATERA W MISZKOLCU



WIECZÓR LITERACKI POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI W.
SZYMBORSKIEJ I A. SZCZEKLIKA, NA ZDJ. T. TROJÁN

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



ZESPÓŁ "GROJCOWIANIE"



PIKNIK CHARYTATYWNY W HELUSZU, NA ZDJ.
M. IN. DR HALINA CSÜCS LÁSZLÓNÉ



FESTIWAL NARODOWOŚCIOWY W XIII DZIELNICY BUDAPESZTU, NA ZDJ. M. IN. A. NAGY, M. FILÓ I ZESPÓŁ
"GROJCOWIANIE" Z OKOLIC ŻYWCA



UCZNIOWIE ZE SZKOŁY W DUNAJÚJVÁROS PODCZAS WYMIANY MŁODZIEŻY W POLSCE

